

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Krwawe awantury w Reichstagu

Atak komunistów na Hindenburga spowodował bójkę z narodowymi socjalistami

Walka na pulpity i spluwaczki. -- Kryształowy żyrandol rozbity

BERLIN, 7 XII. (PAT). Przed rozpoczęciem porządku dziennego posiedzenia Reichstagu hitlerowiec Frick zażądał prze prowadzenia ponownego wybo ru trzeciego wiceprezydenta, oświadczając, że zachodzi wątpliwość co do prawidłowe go obliczenia oddanych wczora j głosów. Sprzeciwili się temu socjal - demokraci, komu niści i centrum. Wniosek Fricka został odrzucony. Wybrany

trzeci wiceprezydent socjal-de mokrata Loebe oświadczył, iż wybór przyjmuje.

Niezwłocznie potem komuni sta Hell zabrał głos, zawiadamiając izbę o eksplozji w Premnitz. Członkowie izby na znak żałoby powstali z miejsc. Hell postawił wniosek o prze prowadzenie niezwłocznego dochodzenia w sprawie przy czyn katastrofy. Wniosek ten został przyjęty.

Reichstag przechodzi nastę pnie do obrad nad projektem narodowych socjalistów usta wy o zastępstwie prezydenta Rzeszy. Wniosek, jak wiado mo, domaga się, aby w razie ustąpienia lub śmierci prezy denta Rzeszy przed upływem kadencji, zastępstwo objął pre zes trybunału Rzeszy. Komuni sta Schneller w dłuższym prze mówieniu występował przeciw wnioskowi, oświadczając, że trybunał Rzeszy jest zupełnie opanowany przez narodowych socjalistów

i że w razie wakansu na stano wisku prezydenta Rzeszy za stępcą obrany byłby napewno narodowy socjalista.

W tem miejscu mówca zaatakował w niesłychanie u strej formie prezydenta Hin denburga,

oświadczając, iż jest on „przed stawicielem programu najbez wstydniejszego wyzysku, upra wianego na ludzie pracują cym“. Przywołany do porząd ku przez przewodniczącego Gessera poseł Schneller mimo to ponawia swe ataki na Hin denburga, oświadczając, że prezydentura jego jest „prezydenturą zamachu stanu“.

Posłowie frakcji komuni - Po przerwie, która trwała trzy kwadranse,

obradę powórnice otwarto, przyczem przewodniczący za powiedział, że w razie powtó rzenia się awantur, natych miast opróżni galerję. Z kolei zabrał głos poseł komunistycz ny Torgler, protestując prze ciwko faktowi, że w kuluarach Reichstagu pełnią straż umun durowani szturmowcy. Nastę pnie przemawiał poseł niemiec ko - narodowy Freitag Loring

hoffen, występując przeciwko projektowi. Niemiecko - naro dowi żądają, aby prezydent Hindenburg wyznaczył swego następcę. Socjal-demokratycz ny pos. Breitscheid oświadczył, że frakcja jego głosować będzie za projektem narodow socjalistów. Komunista Tor gler ponownie atakował prezy denta Hindenburga. Projekt narod. socjalistów po dyskusji przyjęto w głosowaniu dru giem wszystkimi głosami przeciw komunistom i niemiec

ko - narodowym. W czasie dy skusji nad wnioskiem narod. socjalistów i socjal - demokra tów o uchylene postanowień dekretowych z 4 września o raz pomocy dla bezrobotnych w sezonie zimowym, zabrał jeszcze raz głos komuni sta poseł Torgler, stawiając wniosek o wezwanie kanclerza i członków gabinetu na salę obrad. Wniosek upadł. Wypowiedzieli się za wnioskiem jedynie komuniści i socjal - demokraci. Dalsza dyskusja odroczone

została do piątku godz. 11 ra no. stycznej oklaskują w tym mo mencie mówcę, wnosząc trzykrotny okrzyk „prez z Hindenburgiem“, przyczem jeden z widzów na galerji również wznosił ten okrzyk. Wywołuje to powszech ne zamieszanie, na galerji do chodzi do bójki między pu blicznością.

na sali niesłychane wzbu rzenie.

Wiceprezydent Esser opuszcza fotel, przerywając posiedzenie. Służba parlamentarna usiłuje opróżnić galerję dla publiczno ści. Wydalony przez woźnego komuni sta zjawia się znowu, wnosząc głośne okrzyki

Wreszcie wpada na galerję kilkunastu szturmowców narodowo - so cjalistycznych w uniformach, którzy wyrzucają demonstran tów komunistycznych, bijąc ich. Członkowie frakcji komu nistycznej gremjalnie opuszcza ją salę obrad, udając się na ga leryję.

Rozpoczęte na galerji awantury przeniosły się do kuluarów Reichstagu. W pobliżu wejścia na trybunę rządową zgromadziła się grupa posłów narodowo - socjalistycz nych i komunistycznych, liczą ca kilkadziesiąt osób. Między nimi wywiązała się słowna utarczka, w czasie której je den z posłów

rzucił spluwaczkę.

Stało się to hasłem do ogólnej bójki. Obie strony po częły rzucać popielniczkami, spluwaczkami, pulpitymi, a na wet aparatami telefonicznymi odrywającymi od ścian. W cza sie bójki

sfłuczono wiele szyb lustrza nych oraz wielki żyrandol kry ształowy. Kilka posłów odniosło obraże nia ciała. Posłowie komunistyczni mu sieli wkońcu ustąpić przed naciskiem narodowych socjali stów. Aresztowany na galerji komuni sta, który wywołał bójkę, jest, jak się okazało człon kiem frakcji komunistycznej sejm u meklemburskiego.

Wyższe uczelnie otwarte

Minister spraw wewnętrznych zapewnił posłów żydowskich, iż rząd nie dopuści do gorszących ekscesów antysemickich

Z Warszawy donoszą: Dzisiaj po bezmała tygodniowej przerwie, otwary znow swe podwoje wszystkie wyższe uczelnie, unieruchomione wskutek ekscesów antyżydowskich.

W hallu S. G. G. W. wisi zawia domienie o wydaleniu z tej uczelni studenta III semestru, Tadeusza Motza, za bójkę z żydami w dniu 14 listopada. Obok „upomnienie“ do młodzieży, że najmniejsze zakłó cenie spokoju na terenie szkoły, wywoła ponowne jej zamknięcie.

Nikt, zdaje się, jednak o tem nie myśli. Nastroj wyraźnie spokojny. Na W. S. H. bez zmian. Jest to bodajże jedyna uczelnia warszaw ska, która zapanowała w dniach ogó lnej gorączki...

W Politechnice przed wejściem do hallu woźni sprawdzają legity macje studenckie. W szatni zawia domienie rektora, który podkreśla, że ufa przyrzeczeniu akademików, złożonemu przy immatrykulacji.

W Uniwersytecie nie wznowiono jeszcze wyk'adów, tylko w gma chu muzeum przemysłu i rolnictwa. Pozatem wszędzie kipi życie, ruch. Studenci legitymowani są przy wej ściu.

W bibliotece pełno. Studenci ży-

dzi siedzą oddzielnie, nie zbliżając się do kolegów innych wyznań. Ale to tylko pierwszy dzień. Wi dać jak cały antagonizm załamuje się.

Rektor Ujejski w swem zawiado mieniu zaznacza, że ponowne nie pokoję pociągną za sobą zamknię cie uczelni do końca trymestru. A tego chyba nikt z uczącej się młodzieży nie pragnie...

Ludność Lwowa prosi o pomoc dla ofiar zaburzeń

WARSZAWA, 7, 12. (PAT). — W dniu 7 b. m. minister spraw we wnętrznych przyjął pos'a i prze sa żydowskiej gminy wyznaniowej we Lwowie p. Jaegera oraz po s'ów Minchberga, rabina Lewina i dr. Spiegla.

Delegacja w szerokim oświete niu przedstawiła p. ministrowi o statnie zajęcia we Lwowie i wysu nęła szereg wniosków, zmierzają cych w kierunku, ochronienia w przyszłości ludności miasta Lwowa od podobnych zbrodniczych wysta pień domagając się pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zabu rzeń i ekscesów oraz p'osząc o po moc dla tej biednej ludności, któ-

ra poniosła straty moralne i mater jalne w czasie zaburzeń.

P. minister oświadczył, że część wniosków należy skierować do pp. ministrów W. R. i O. P. i Opieki Społecznej, natomiast co do swego resortu zapewnił, że stanowisko rządu znalazło swój wyraz w o świadczeniu sejmowem, złożonem w roku ub. i że są wydane jaknaj dalej idące zarządzenia, aby nie do puścić na przyszłość do gorszących i antypaństwowych zajść.

Kary doraźne za bójki uliczne

Starostwo grodzkie północno-warszawskie komunikuje, że w dniu dzisiejszym ukarało w trybie karno-administracyjnym 2-ma mie siącami bezwzględego aresztu z art. 28 prawa o wykroczeniach Moszka Grünkrauta, subjekta handlowego, zamieszkałego przy ul. Chłodnej 66, za zakłócenie spoko ju publicznego w dniu 6 grudnia r. b. przez napad przy współudzia le dwóch nieznanych osobników przed domem nr. 11 przy ul. Kar melickiej, na studenta uniwersyte tu warszawskiego Wojciechowskie go.

Jednocześnie starostwo grodzkie wystąpiło do sądu grodzkiego o za stosowanie aresztu zapobiegawcze go.

Wydział karno - administracyj ny starostwa grodzkiego w War szawie rozpatrywał wczoraj sprawę 4 uczniów szko'ly dokształcającej, obwinionych o bicie żydów i wybi cie szeregu szyb wystawowych. W wyniku rozprawy jednego z obwi nionych skazano na 2 miesiące bez względnego aresztu, i na 6 tygod ni bezwzględego aresztu, a 2-ch po miesiącu aresztu.

Katastrofalny wybuch pod Chemnitz

Eksplodujący zbiornik z tlenem zabił 10 robotników

BERLIN, 7, 12. (PAT). W miej scowości Premnitz koło Rathenow, w okręgu Chemnitz, wydarzyła się dziś przed południem w fabryce sztucznego jedwabiu straszliwa ka tastrofa, w której ofiarą padło 10 robotników zabitych i kilkunastu

rannych. Eksplozja nastąpić miała na skutek upuszczenia na ziemię zbiornika z tlenem przez jednego z robotników. Budynek, w którym nastąpił wybuch, został zupełnie zdemolowany. Sąsiednie budynki są poważnie zagrożone.

Czy Europa się odrodzi?

H. R. Knickerbocker, dzienni karz amerykański, który do był sobie szeroki rozgłos swo- jemi wnikliwymi „reportaża- mi” z Rosji i z Niemiec, ostat- nio wydał książkę p. t. „Czy Europa znów podnie się z u- padku?”. Jest to sprawozdanie z podróży, podczas której Knickerbocker odwiedził kolej- no Wiedeń, Pragę, Budapeszt, Medolan, Rzym, Bazyleę, Pa- ryż, Bruksellę, Berlin i Londyn. Wszędzie robił „wywiady” z szoferami pokojówkami, z Mussolinim z Masarykiem, z szoferem paryskim, z dyrekto- rami banków, z ministrami i robotnikami.

Knickerbocker zadaje sobie pytanie, co może zagrażać Euro- pie? Upadek, jego zdaniem, mo- że być następstwem autarchji, anarchji lub komunizmu. Autar- chja nie zagraża już Europie, bo pozostanie ona conajmniej na obecnym niskim poziomie wymiany międzynarodowej. Za- den kraj nie zdąży do pełnej autarchji i nie uważa jej za ideał. Co do anarchji, bądź też komunizmu, Knickerbocker u- uważa, że karabiny maszynowe zapobiegą przewrotom i cha- osowi. Rewolucje były możliwe, gdy znano tylko ręczne karabi- ny, dostępne dla szerokiej mas od karabinów maszyno- wych.

Knickerbocker podnosi także, że właściwie poziom życia warstw robotniczych pracują- cych jest dziś wyższy, niż przed wojną, a olbrzymie rzesze bez- robotnych korzystają z pomocy państwowej, co usuwa niebez- pieczeństwo socjalne.

Knickerbocker przepowiada, że pomyślnie załatwienie sprawy długów międzynarodowych w jakiegokolwiek formie, będzie początkiem końca kryzysu. Pi- sze, że mimo niesłuchanego o- graniczenia wolności wymiany w ostatnich miesiącach, han- del międzynarodowy już nie kureczy się, a kraje dłużnicze utrzymują dodatni bilans han- dlowy, co umożliwi im choć częściową spłatę długów.

Ruch narodowo - socjalistycz- nych Niemiec nie jest dla go- spodarki tego kraju niebezpiecz- ny. Z rozmowy ze Strasserem, jednym z wybitnych przywódc- ów narodowych socjalistów, wyciąga wniosek, że hitlerowcy są zwolennikami prywatnej własności, uznają długi zagran- iczne Niemiec, są przeciwnika- mi upaństwowienia przemysłu i handlu, a zwolennikami waluty złotej.

Knickerbocker dochodzi do wniosku, że Europa już jest bli- sko pokonania kryzysu. Niemia- domo czy ten jego pogląd oka- że się trafny.

A. B.

Porozumienie z Gdańskiem jest możliwe

Głos obywatela wolnego miasta--polaka, niesłusznie cierpiącego wskutek nienormalnych stosunków z Rzeczpospolitą

GDANSK, w grudniu.

Ostatnie i-gó wyzniosły nienotowane dotąd napięcie stosunków polsko - gdańskich.

Stan taki odbija się w pierw- szym rzędzie na tych, o któ- rych się stale zapomina — na polakach w Gdańsku. Ci odczu- wają przede wszystkim skutki nieporozumień — a to nietylko materialnie, w formie represji ze strony Gdańska, jako odpo- wiedzi na utrudnienia stosowa- ne przez rząd polski wobec gospodarki Wolnego Miasta, lecz przede wszystkim pod względem moralnym. Te ma- ralne utrapienia były ostatnio tem większe, że wszyscy polacy gdańscy, obnażajomi ze sto- sunkami lokalnymi, musieli u- ważać zarządzenie wprowadze- nia złotego na lokalnych kole- jach P. K. P. w Gdańsku za niesłuszne.

Odetchnęła więc polonja gdańska z ulgą, gdy pewnej so- boty nadeszła wiadomość z Ge- newy o pomyślnem załatwieniu m. in. i sprawy złotego.

Ale obok zadowolenia z po- myślnego obrotu rzeczy i unik- niecia groźby niebywałego wprost zaognienia stosunków polsko - gdańskich, powstaje za pytanie pod adresem odpo- wiedzialnych czynników polskich:

— W jakim celu wydano, nie mając zapewnionego powodze- nia, rozporządzenie złotowe i poco było wywoływać tak wiel- kie rozgoryczenie wśród całej ludności gdańskiej?

Politykę polską wobec Gdań- ska określiła coprawda warszawska agencja półurzędowa, jako wyraźny sukces polski, ale na czem ów sukces polega? O tem agencja milczy...

„Cui hono“...? — pyta polak w Gdańsku; a odpowiedź pełna goryczy brzmi:

„Z pewnością nie dla nasze- go dobra, a jesteście przecież, pomijając momenty polityczne i kulturalne, pionierami gospo- darstwa polskiego; — z pewno- ścią nie dla naszego dobra,

choć mamy na tutejszym tere- nie zadanie pierwszorzędnej wagi do spełnienia: — spojenie tych dwu, strukturalnie od- miennych, ale jakże jeden od drugiego zależnych, organiz- mów gospodarczych“.

A przecież trudno jest nie skonstatować, że właśnie te za- dania polskiego kupiectwa w Gdańsku, zostały ostatnio nie- słychanie utrudnione przez na- sze władze, które, zdaniem tu- tejszych sfer, faktycznie parali- żują dążenia do spójni gospo- darczej — pechając tem samem Gdańsk na drogę separatyzmu.

Za łatwo zapomina się w Warszawie o tem, czego świad- kami są od szeregu lat polacy gdańscy — że nigdzie nie roz- radza się lepiej nienawiść poli- tyczna, jak na gruncie ruiny go- spodarczej i rozpaczki szukają- cego chleba.

Trudno jest w tej chwili my- śleć o widokach zmiany na lepsze stosunków polsko-gdań- skich. Ale nikt inny, jak właś- nie polacy gdańscy, może le-

piej znając stosunki omawia- ne, niż zmieniający się często dyplomaci i politycy, twierdzą, że porozumienie ta- kie jest możliwe i z pewnością da się zrealizować z mniej- szym nakładem energii, niż jej trzeba było dla wywołania nie- snasek.

Jakby Gdańsk zareagował na tego rodzaju próby?

Oto można z całą stanowczo- ścią stwierdzić (a to, co mówię oparte jest na mocy sondowa- nia opinii w drodze rozmów, wywiadów i t. d.) że nigdy Gdańsk nie był tak skłonny do podania ręki stronie polskiej, jak w chwili obecnej.

Wskazuje na to z jednej stro- ny zmiana polityki wewnętrz- nej, — podkreślona usunie- niem od rządów i wpływów hit- lerowców, i z drugiej strony dążenie sfer gospodarczych do współdziałania z Polską. Oto nieprzychylna dotąd izba han- dlowa gdańska czyni próby wstąpienia do związku izb pol- skich.

Nikt nie powitałby radośniej pomyślnego obrotu sprawy, jak polacy gdańscy, którym wszyst- kie dotychczasowe zarządzenia polskie wobec gospodarki gdań- skiej nie potrafiły odebrać wiary, że pracując na obszarze gdańskim, znajdują się w gra- nicach, gospodarczych Polski.

I ci właśnie, muszą rejestro- wać z dnia na dzień, jak myśli wspólnoty gospodarczej traci grunt w gdańskim bezdnu i przemysle.

Dotychczasowa postawa ofi- cjalnej naszej polityki idzie bardziej po linii:

„Pour le roi de Prusse“, niż, stale wzmagająca się propagan- da rewizjonistyczna Rzeszy.

Obiecano Gdańskowi, gdy traktat wersalski wcielił go go- spodarzo do Polski, zastąpie- nie mu łączności z „Vaterlan- dem“ prze- korzyści material- ne, ekonomiczne.

Widoczne było wówczas, że

obietnica ta przemówiła gdańsz- ezanom do rozumu, albo raczej do kieszeni. Tymczasem roz- wój stosunków w ciągu lat o- statnich — bojkoty lotnisk, to- warów gdańskich, szykany cel- ne, ciągłe kontrole w fabrykach gdańskich itp. wskazują na niezrozumiałe parcie do defini- tywnego wyrzeczenia się po- wyżżej wymienionego, a może jedynego w rękach polskich a- tutu.

Należy oczekiwać, że ostatni układ genewski, spowoduje w sferach miarodajnych fałs od- wrotny, fałs wspierania zamie- rzeń zespolenia gospodarczego Polski z Gdańskiem. Nie wol- no zapominać o myśli prze- wodnej, przyswiecającej trwa- jącemu na stanowisku polako- wi w Gdańsku — o chęci pozy- skania Gdańska i jego wielowie- kowych historycznych do- świadczeń i tradycji — dla Pol- ski.

Polska musi we własnym in- teresie gospodarczym złagodzić kierunek polityczny wobec Wolnego Miasta — nawet kosz- tem pewnych ustępstw, które wcześniej czy później prze- kształcała się w wyraźne ko- rzyści.

Obecny Gdańsk, doprowadzo- ny do ostatecznego zwątpienia, tak pod względem materialnym jak moralnym odczuwa każde nieprzyjemne posunięcie, jako nowe zagrożenie egzystencji go- spodarczej i kulturalnej — tak samo, jak każdy przyjazny krok ze strony Polski napelnia otuchą zbiedniały organizm. — Byłoby to epokowym błędem, gdyby Polska, ze względów pre- stige'u wobec małego, zresztą gospodarzo przynależnego do Polski Gdańska i z powodu małosilnego i krótkowzrocz- nego nacjonalistycznego na- stawienia wobec zagadnienia polsko - gdańskiego zrezygno- wała z posiadanych praw w Gdańsku i korzyści, mogących z tego wypłynąć.

J. B.

PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED



LABOR CHEM FARM. MAG. A. BUHOWSKIEGO

Przedłużenie kredytu dla Niemiec

Donoszą z Berlina, że Bank wy- piał międzynarodowych, jakoteż banki emisyjne Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych zgodziły się na prolongatę kredytu redyskonto- wego dla Banku Rzeszy, płatnego 5 grudnia r. b. i wynoszącego jesz- cze 90 milj. dolarów, do dnia 5 mar- ca r. p. z tem, że z powyższej sumy zostanie spłacone na razie 4 milj. dolarów.



Drugi tydzień niebywałego powodzenia!

„LUNA”

Dziś i dni następnych! Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe nieważne do odwołania

Tallulah Bankhead

oraz Gary Cooper i Charles Langhton

w najnowszym arcyfilmie dźwię- kowym 1932 | 33 p. t.

„SZATAN ZAZDROŚCI”

Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa.

Początek o godz. 12 w poł.

Król-to ja

W roli gl. niedościgniony komik, król crotski, władca królestwa śmie- chu, genialny

Vlasta Burian

Nadpr.: Aktualności krajowe oraz tygodnik dźwiękowy.

Pocz. o 4, w sob., niedz. i święta poranki o g. 12-ej

Wojska chińskie przekroczyły granicę sowiecką

G. P. U. internowało i rozbroiło kilka tysięcy ludzi

MOSKWA, 7. 12. — Z Czyteli do noszą, że na pogranicznej z Mandżurją stacji Maciejewskaja internowano dowódcę powstańców chińskich, generała Su-Ping-Wena, który cofając się przed japończykami, przekroczył z częścią swej armii granicę sowiecką za stacją Mandżuli w nocy z 4 na 5 bm.

Wszyscy chińscy żołnierze i oficerowie są rozbrajani przez oddziały sowieckiej straży granicznej oraz internowani.

Dotychczas internowano kilka tysięcy ludzi.

Szczegóły ucieczki armji powstańczej gen. Su-Ping-Wena na terytorjum sowieckie są następujące: w nocy z 4 na 5 bm. chiński komendant wojskowy stacji Mandżuli zażądał od naczelnika stacji przygotowania kilku eszelonów, celem wyjazdu do ZSSR.

Wobec odmowy żołnierze chińscy zajęli wagony przy pomocy siły zbrojnej, poczem sterroryzowa-

li kolejarzy, bez zachowania jakichkolwiek środków ostrożności opuścili terytorjum mandżurskie, zabierając ze sobą stukilkudziesięciu obywateli japońskich i mandżurskich, zatrzymanych przez gen. Su-Ping-Wena w charakterze zakładników.

Część wojska, dla którego nie starczyło wagonów, przekroczyła granicę sowiecką piechotą.

MOSKWA, 7. 12. — Gen. Su-Ping-Wen został wraz z całym swym sztabem internowany w pociągu, składającym się z 43 wagonów zatrzymanym przez pograniczny oddział G. P. U. pod stacją Maciejewskaja. Wszystkich rozbrojono.

Do późnej nocy nie otrzymano tu dokładniejszych wiadomości o nowożach ucieczki gen. Su-Ping-Wena.

Wedle doniesień nieoficjalnych nastąpiła ona wskutek druzgocącej klęski, zadanej przez wojska japońskie chińskim siłom powstańczym skoncentrowanym w okolicy Hajlaru.

Cuchnące bomby we Lwowie

Zagadkowe wybryki bada policja

LWÓW, 7. 12. — Władze policyjne Lwowa prowadzą dochodzenie w sprawie wybryków, których terenem stały się wczoraj kina: Apollo, Atlantic, Casino, Stylowy Palace, Marysienka i Kopernik.

Podezas przedstawienia we wszy stkich kinach równocześnie niezna ni sprawy podrzucili próbówki z cuchnącym płynem.

Dotychczas nie udało się ustalić charakteru tych wybryków.

Podobną bombę cuchnącą podrzucono także w kawiarni „Roma” oraz w sklepie Zygmunta Ilera.

Sprawa ta była przedmiotem obrad odprawy oficerów policji lwowskiej.

Sprawy podrzucania cuchnących bomb w razie schwymania ich na gorącym uczynku, będą karani przez starostwa grodzkie bez-

względny aresztem dwumiesięcznym.

Przed niektórymi sklepami żydowskimi zauważono akademików, którzy nie pozwalają klientom kupować u żydów, grożąc przy pinaniem kartek z rysunkiem świni i napisem: „Ta świna kupuje u żydów”.

Ameryka dalej sucha

Pierwszy atak na prohibicję odparty

NEW YORK, 7 XII. (Tel. wł.). W obydwu izbach starego kongresu związkowego odbyło się w dniu 5 b. m. otwarte na czyste otwarcie. Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych ujawnił się paradoksalny obraz, że zwyciężeni w dniu 8 listopada z Hooverem na czele, piastują nadal urzędy i godności i współpracuje w obradach kongresu, podczas gdy wybrani przez naród muszą po zstawać na uboczu. Kongres uchwalił ustawę, zmieniającą taki stan, ale ustawa nie została jeszcze ratyfikowana przez 36 stanów (na 48), tak, że stary kongres, z 15 deputowanymi i 15 senatorami, którzy w walce wyborczej zostali pokonani, pozostaje jeszcze przy życiu do 4 marca 1933 r. Przelto utrzymuje się paraliżująca sytuacja, w której żadne stronnictwo w obu izbach nie posiada decydującej większości.

Do izby reprezentantów wpłynął wniosek o zniesienie prohibicji. Wniosek ten uzasadniał przewodniczący izby, Gar-

ner, który przy ostatnich wyborach został wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych. Jak by to do przewidzenia, „mokrzy” jeszcze nie przeforsowali swego wniosku. Coprawda, brakuje im tym razem jeszcze tylko pięć głosów do wymaganej większości dwóch trzecich. Pierwotnie zamierzano wnieść dalszy wniosek dodatkowy do t. zw. aktu Volsteada (organizujący zawartość alkoholu w napojach do pół proc.), według którego produkcja i sprzedaż

piwa miałyby być dozwolone, jednak sami przeciwnicy prohibicji zrezygnowali po głosowaniu z wniesienia tego drugiego wniosku.

Oprócz budżetu, czekają liczne inne kwestje na opracowanie ustawodawcze, między tymi środki pomocy dla ciężko dotkniętego rolnictwa, zapomogi dla bezrobotnych, liczących z członkami rodzin około 25 milionów głów, reforma systemu banków prywatnych, która ma ściślejsze rozróżnienie między interesem czysto bankowym a działalnością czysto spekulatywną i w końcu rozluźnienie ustawy o bankach centralnych.

Wobec tych zagadnień ustępują w cień kwestje polityki zagranicznej. (M)

Komisje sejmowe przystępują do pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w sejmie panowało na ogół małe ożywienie. Z komisji obradowały tylko cztery.

Komisja oświatowa wyznaczyła referat o uchyleniu rozporządzenia prezydenta o stosunkach służbowych nauczycieli szkół wyższych posłowi Czumi z BB, nauczycieli szkół średnich pos. Późniakowi (BB).

Komisja prawnicza referat w sprawie uchylenia rozporządzenia o przenoszeniu w stan spoczynku sędziów, wyznaczyła pos. Bittnerowi (Ch. D.).

Pos. Świątkowski z klubu PPS, otrzymał do zreferowania wniosek swego klubu o uchylenie sądów do rażonych, p. Nowodworski wniosek klubu narodowego o uchylenie rozporządzenia o ustroju trybunału administracyjnego, wreszcie wniosek o uchylenie rozporządzenia o ustroju adwokatury otrzymał poseł Bogdani z klubu BB. Komisja skarbhwa również dokonała rozdziału referatów.

Były to jedyne prace wczorajsze w gmachu przy ul. Wiejskiej.

Nowy poseł Austrii wręczył listy uwierzytelniające

WARSZAWA, 7. 12. (PAT). — Dnia 7 grudnia o godz. 12,30 p. Maksymilian Hoffinger, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrii złożył panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w Zamku królewskim.



Pasta do zębów
ODOL
konserwuje
i czyści zęby
wyróżnia się
miłym odświe-
żającym smakiem.

14 lutego 1933 roku

proces b. więźniów brzeskich w sądzie apelacyjnym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak wiadomo przed 10 dniami obrońcy b. więźniów brzeskich wniosli do sądu apelacyjnego apelację na wyrok pierw-

szej instancji w procesie b. więźniów brzeskich.

Jak się dowiadujemy, wczoraj sąd apelacyjny wyznaczył termin rozprawy na dzień 14 lutego 1933 r.

Ponadto sąd apelacyjny wyznaczył termin 3 stycznia 1933 r. na rozpatrzenie skargi apelacyjnej dr. Budzyńskiej - Tylickiej, skazanej swego czasu za podburzanie tłumy podczas manifestacji w Al. Jerozolimskich i w czasie wiecu w Dolinie Szwajcarskiej.

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe

nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż wielu cierpiących odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie. Tabletki Togału bowiem wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Bodo przed sądem

Amnestja skasowała wyrok więzienia

Proces Eugenjusza Bodo (Junoda), oskarżonego o spowodowanie katastrofy samochodowej pod Łowiczem, w której zginął ś. p. Roland, znalazła się wczoraj w sądzie apelacyjnym.

Sąd I instancji uznał winę za udowodnioną wobec tego, iż na rażym zakręcie nieznanego drogi jechał ze zbyt dużą szybkością i skazał go na 6 miesięcy więzienia. Ponadto sąd uznał winę burmistrza m. Łowicza Kazimierza Baci, wiceburmistrza Józefa Drzewieckiego i awnika Piotra Czerwińskiego, gdyż do nich to należała piecza nad bezpieczeństwem dróg, a niebezpieczny zakręt nie posiadał ani barjery, ani niezbędnych znaków ostrzegawczych.

Przedstawiciel m. Łowicza skazano po trzy miesiące więzienia.

Kara w stosunku do wszystkich oskarżonych była zawieszona.

Prokurator odwołał się od tego wyroku do II instancji. Ponadto apelowali również oskarżeni.

Wczoraj sąd apelacyjny zdecydował sprawę umorzyć na zasadzie amnestji.

Akcje cywilną ze strony wdowy po ś. p. Rolandzie sąd pozostawił bez rozpoznania.

Zaznaczyć należy, że oprócz tej sprawy w sądzie cywilnym toczy się proces wytoczony przez wdowę przeciw oskarżonym w tej sprawie o zasądzenie od nich solidarnie alimentów dla nieletnich dzieci zmarłego aktora.

Sobol na wolności

za kaucją 100 tysięcy zł.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Aresztowany przed dwoma miesiącami bankier Sobol został wczoraj po południu zwolniony z więzienia przy ulicy Dzielnej za kaucję stu tysięcy złotych

Córka p. Sobola Filarowa pozostaje nadal w więzieniu. Bankier udaje się na kurację odpoczynkową do Otwocka.

Kaucja została zahipotecowana na domu przy ul. Pawiej.

Wypadek prof. Kryńskiego

Wyleciał z tramwaju, kalecząc sobie głowę i łamiąc nogę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś o godz. 1,30 po poł. w Alejach Ujazdowskich zdarzył się poważny wypadek seniorowi polonistów polskich prof. Adamowi Antoniemu Kryńskiemu.

Na skrócie z ul. Nowowiejskiej profesor Kryński wypadł z tramwa-

ju i doznał licznych ran tłuczonych głowy, a ponadto złamania prawej nogi. Po zaalarmowaniu pogotowia i prowizorycznym opatrunku profesora Kryńskiego odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan szpitalnego pacjenta jest dość ciężki.

Fuzja konserwatystów

nie doszła do skutku

Z Warszawy donoszą: Dzisiaj w mieszkaniu prywatnym pos. Janusza ks. Radziwiłła odbyło się posiedzenie trzech grup zachowawczych, a mianowicie: wielkopolskiego chrześcijańsko-narodowego stronnictwa rolników, wielkopolskiej organizacji zachowawczej pracy państwowej oraz warszaw-

sko - małopolskiej prawicy narodowej. Celem tego zebrania było zjednoczenie tych trzech grup w jedno stronnictwo.

Wobec energicznych sprzeciwów wielkopolskiej organizacji zachowawczej pracy państwowej, projektowana fuzja nie doszła do skutku.

Groźny pochód epidemji

Wiceminister dr. Piestrzyński bije na alarm

W ministerstwie opieki obradowali naczelnicy wojewódzkich wydziałów opieki, zdrowia i pracy.

O te zagadnienia społeczne, które dziś wysuwają się na czoło, zapytany p. wiceminister opieki, dr. Eug. Piestrzyński, który przewodniczył świeżo ukończonym obradom, odpowiedział:

— Z obrad wynieśliśmy obraz sytuacji, jak ona przedstawia się w całym kraju. Mimo wielu trudnych momentów istnieje jednak odporność, wiara i energia, które przeciwstawiają się depresji.

Jednym z bardzo groźnych i już widocznych niebezpieczeństw jest — nie będą tego ukrywał — znaczny wzrost epidemji. Choroby zakaźne idą w górę! Nie w tem niema dziwnego: zawsze z czystością i porządkiem było u nas nieszczerze — teraz ludzie robią oszczędności przedewszystkiem na mydle i higjienie osobistej.

— Jakie są rozmiary epidemji? i w jakich ośrodkach?

— Tyfus plamisty na wscho-

dzie, a zresztą inne ogniska epidemji rozsiane po całym kraju. Zdażyliśmy je w latach poprzednich weale dobrze opanować — teraz znowu nas atakują.

— Jak za czasów powojennych...

— Nie sięgają nawet tak daleko. Ale od 6 lat, od czasu mego urzędowania. Jeśli np. na dur brzuszny w roku 1927 chorowało 19.000 osób, 11 tysięcy w roku ubiegłym, to za niecały jeszcze rok bieżący mamy aż 16.000 wypadków. Czerwonka: rok 1927 — 5.000 chorych, potem 2.000, 1.000, 1.900, 1.200. — w roku obecnym znowu — 5.000 chorych.

Czy będą powzięte jakieś specjalne zarządzenia?

— Narazie zwiększona będzie kontrola lekarska nad wypadkami epidemji; lekarze powiatowi będą musieli wyjeżdżać do chorych epidemicznych, którzy, jak np. na wsiami, wogóle ukrywają swą chorobę. Miejsce w szpitalach jest dosyć — chodzi o to, by chorzy chcieli się leczyć. Niektó-

re samorzady w poczuciu groźnej sytuacji uchwały dla chorych epidemicznie bezpłatne leczenie w szpitalach.

Do walki z epidemjami musimy stanąć wszyscy — ciągnął p. wicemin. dr. Piestrzyński — Epidemja, to najbardziej powszechne niebezpieczeństwo, nikogo nie oszczędza, nie przed nią nie chroni, ani wiek, ani płeć, ani majątek i tytuł. Każdy jednak na tyfus choruje, każdy musi swoje 6 tygodni położyć... A jakie z tego są straty? Ile dni zmarnowanych i ile kosztów!

„Wielbłądy na pustyni“

I bielejące kości poległych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie Warszawskiej izby przemysłowo-handlowej, na którym omawiano program gospodarczy, zarówno Lewiatana, jak i izby. Sensacją tego posiedzenia było wystąpienie p. Andrzeja Wierzbickiego przeciwko wiceministrowi Starzyńskiemu. P. Wierzbicki, trzymając w ręku numer „Polski Gospodarczej“, z artykułem p. Starzyńskiego, podkreślił na wstępie, że co do cyfr, przytoczonych przez p. Starzyńskiego, ma duże zastrzeżenia, co zaś do programu p. Starzyńskiego, to określił go w następujący sposób:

„Gdy jesteśmy na pustyni, p. wiceminister chce z nas zrobić wielbłądy, ale wielbłądy mają, jak wiadomo, łuszczyzno w garbach, to mogą maszerować przez pustynię. Dokoła nas na tej pustyni bieleją kości tych, co przed nami polegli. P. Starzyński proponuje, żeby skarb państwa ściągnął zaległości. — Jest to zupełnie nierealne i skazanie nas na śmierć na pustyni zanim dojdziemy do celu“.

W kołach finansowych utrzymują, że p. Starzyński nie będzie miał już okazji odpowiadania na to przemówienie, ponieważ przechodzi z ministerstwa na wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wolno wyjechać z Sowietów

ale za bardzo grubą opłatą

W oficjalnym organie rządu sowieckiego, „Izwestja“, ukazało się znamienne ogłoszenie „Inturista“ — rządowej agencji podróźniczej — o warunkach dla tych obywateli sowie-

kich, którzy pragną na zawsze opuścić granice ZSSR.

Warunki są istotnie niezwykle. Dotychczas bowiem trudności w otrzymaniu prawa na wyjazd zagranicę były tak olbrzymie, a samo zgłoszenie chęci opuszczenia granic Sowietów ściągało na obywatela takie represje, że raczej uciekano się do potajemnego przekraczania granicy, co było związane z olbrzymim niebezpieczeństwem dla życia.

To też „ogłoszenie“ oficjalnego urzędu, jakim jest „Inturista“ wzbudza szczególne zainteresowanie i rzuca znamienne światło na wysiłki rządu sowieckiego dla zdobycia waluty zagranicznej. Warunki, które stawia „Inturista“, ludziom pragnącym opuścić ZSSR, są następujące:

Przedewszystkiem ma to być bezpowrotne opuszczenie Sowietów, po drugie olbrzymie, jak na sowieckie warunki zarobkowania, opłaty. Dla robotników — a więc ludzi, którzy zmuszani są niemal do niewolniczej pracy, opłata wynosi 500 rubli (około 2 tysiące złotych), dla obywateli innych kategorii (trudno zrozumieć kogo zalicza „Inturista“ do nich) — 1.000 rubli (cztery tysiące złotych).

Wszystkie formalności przy wyrabianiu prawa wyjazdu bierze na siebie „Inturista“.

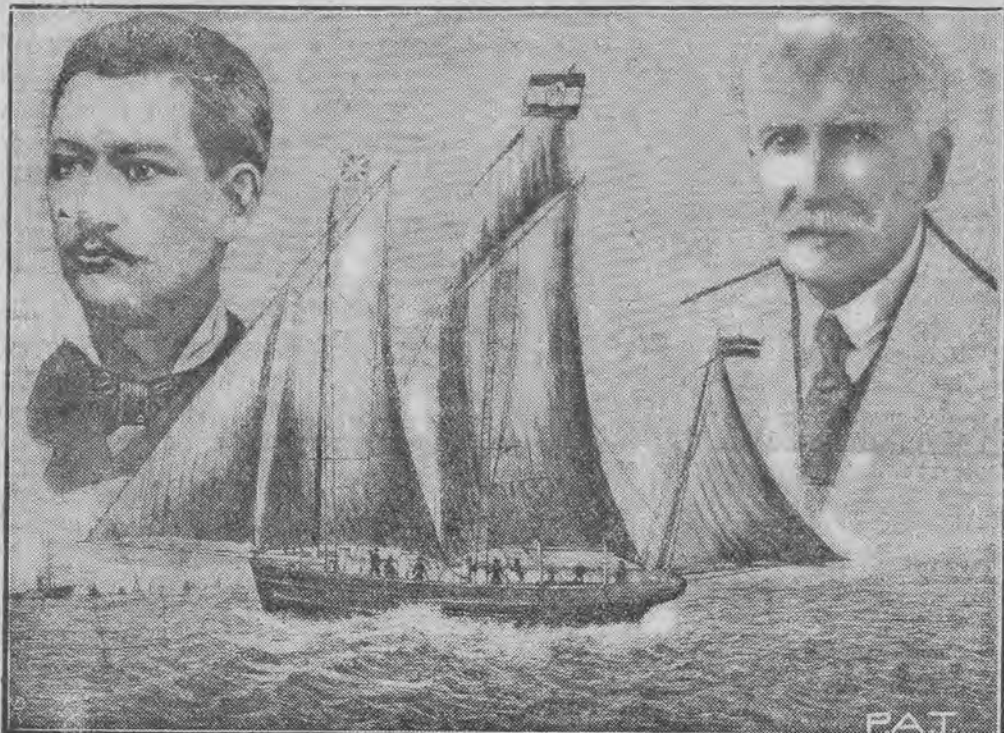
Trudno przypuścić, by sowieckie biuro podróźnicze, które za swoje pieniądze organizuje wycieczki po Sowietach dla bogatych zagranicznych turystów, kierowało się w tym wypadku jakimkolwiek względami natury humanitarnej i pragnęło dopomóc ludziom w

opuszczeniu „raju sowieckiego“. Mogą bowiem istnieć tylko 2 powody, dla których „Inturista“ podejmuje się tej akcji: chodzi albo o wycisnienie resztek pieniędzy z pozostałych w Sowietach kolonistów niemieckich, menonitów i staroobrzędowców, którzy z olbrzymimi trudnościami emigrują z Sowietów do Południowej Ameryki i Kanady przed przymusowym wywłaszczeniem całego dobytku. Druga możliwość jest prawdopodobniejsza, może bowiem chodzić o zdobycie listy tych „burżujów“ i byłych „nepmanów“, którzy są uwięzieni w sowieckich miejscach zesłania.

Władza sowiecka liczy się zapewne i z tem, że za nieszczęśliwych obywateli sowieckich, za pomocą „wykup“ krewni, przebywający na emigracji.

W każdym razie to „prawo swobodnego wyjazdu“ z ZSSR, nosi niezwykle formę haraczu, który musi być opłacony... a prawo do życia.

Kolonja polska w Kamerunie



W dniu 13 grudnia 1882 roku wyruszyła z Havru pod kierunkiem Stefana Rogozińskiego polska ekspedycja naukowa do Kamerunu. Poza stroną naukową ekspedycja miała na celu zdobycie ziemi afrykańskiej dla założenia tam pierwszej nie zawisłej kolonji polskiej. Wy-

prawa wyruszyła z Havru na małym żaglowcu „Lucja — Małgorzata“. Rogozińskiemu towarzyszyło kilku najwybitniejszych przyjaciół, między nimi Klemens Tomczak i Leopold Janikowski.

Na zdjęciu naszym widzimy żaglowiec „Lucja — Małgorza-

ta“, na którym ekspedycja Rogozińskiego wyjechała do Kamerunu oraz podobizny towarzyszy Rogozińskiego: na lewo Klemensa Tomczaka, na prawo — Leopolda Janikowskiego, jedynego pozostałego przy życiu członka ekspedycji.

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają

ZIOŁA „POLANA“

zatwierdz. przez M.S.W. Nr. rej. 1349
Cena zł. 2.—

do nabycia w APTECE

Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO
w Łodzi

ul. Andrzeja 28, tel. 149-91
Apteka przyjmuje mocz, płwociny i t. p. do analizy.

Dźwiękowy



Dziś początek o g. 12-ej

Nadprogram:
Komedia w 2-ach aktach

Na pierwszy seans
wszystkie miejsca
po 50 gr.

Dziś wielka premiera!

Rawelacyjny najnowszy 100-proc. dźwiękowiec według sztuki H. Senkinsa „Kobieta i Szmaragd“

Pierwszy raz w Polsce!

Zabójstwo o Świcie

Potężny dramat detektywno-kryminalny odsłaniający tajniki życia ludzi podziemi w 16-tu wielkich aktach.

W rolach głównych:
Jean Gallant, Gaston Modot i Annie Ducaux

Grypa szaleje w Łodzi

Na szczęście epidemia ma przebieg lekki i nie groźny

Łódź nawiedziła znowu epidemia grypy. Powi-rza się listopad 1930 roku, kiedy to niemal w każdej rodzinie w Łodzi leżał ktoś w łóżku. Na szczęście, że w roku bieżącym przebieg epidemii jest znacznie łagodniejszy. Nie wywołuje ona groźnych komplikacji, które tyle ofiar pochłonięły w 1930 roku. Jak nas informują z kasy chorych, grypa gorączkowa trwa zaledwie u chorego 3 — 4 dni, a jedynymi komplikacjami, jakie skonstatowano, jest uciążliwość płuc.

Tem niemniej, sytuacja wygląda

groźnie i świat lekarski z zaniepokojeniem śledzi jej przebieg.

NAGŁY WYBUCH

Grypa w Łodzi wybuchła zupełnie nagle i odrazu gwałtownie mniej więcej tydzień temu. W tym dniu, od którego datuje się tegoroczna epidemia, lekarze kasy chorych pracowali niemal całą noc. Najprawdopodobniej pierwsze słoneczne dni listopada zahamowały pochodzący z Warszawy, gdzie znowu epidemia datuje się od 31 października. Słoty, które nastąpiły prawie bezpośrednio po pięknych pogodach, przyczyniły się bardzo wydatnie do wzrostu epidemii w Łodzi.

SKĄD PRZYSZŁA?

Pierwsze wypadki zachorowań na terenie Łodzi zaobserwowano tym razem nie na peryferiach, lecz w śródmieściu w handlowej dzielnicy naszego miasta. Lecznica przy ul. Piotrkowskiej 17 była prosto oblegana, a lekarze nie mogli sobie dać rady, mimo, że pracowali znacznie intensywniej, niż przedtem. Obecnie epidemia występuje etapami w różnych dzielnicach miasta. Z części handlowej najniebezpieczniej przeniosła się aż na Chojny, gdzie zbiera pokazne żniwo, jak na to wskazują wykazy tamtejszych lecznic kasy chorych.

W innych częściach Łodzi grypa zaczyna się dopiero pojawiać w ostatnich dniach, kierując się w stronę Bałut. Epidemii na Bałutach najbardziej obawiają się lekarze. Duszne, niewentylowane mieszkania, ignorancja mieszkańców i pogarda dla wszelkich leków, jaka jest charakterystyczna dla tej dzielnicy naszego miasta, nie może nastrajać optymizmu. Opanowa nie grypy na Bałutach będzie więc pierwszym celem lekarzy.

Wczorajszy i dzisiejszy dzień przyniosły znowu szereg zachorowań w samym śródmieściu, w sferach pracujących i wśród dzieci.

MOBILIZACJA LEKARZY

Lekarze kasowi mają szalony na wal pracy. W dzielnicach i pu-

ktach, w których w okresie normalnym było 10 wizyt, obecnie liczba ich wzrosła do 25 nawet a więc więcej niż dwukrotnie. Rozumie się, że w tych warunkach praca jest gorączkowa, a często lekarz nie zdąży prosto, mimo największych wysiłków, załatwić wszystkich pacjentów.

Pozatem kilku lekarzy również zachorowało na grype, co spowodowało w sumie, że zapotrzebowanie lekarzy wzrosło dwukrotnie. Kasa chorych dawała sobie dotychczas w ten sposób radę, że do leczenia i na punkty, najbardziej nawiedzane przez grype wysyłała pomocniczych lekarzy, pracujących wspólnie z rejonowymi.

Zdaje się, że jeżeli grypa przybierze większe rozmiary, trzeba będzie zmobilizować lekarzy pozaka-sowych.

KIEDY SIĘ SKOŃCZY?

Lekarze przewidują, że pierwsze silniejsze mrozy położą kres epidemii. W roku 1930 najwyższe nasilenie zaobserwowano w dniu 22 listopada. Na podstawie „rachunku prawdopodobieństwa” panuje opinia, że znajdujemy się na szczycie epidemii i że wkrótce należy się spodziewać odpływu fali choroby.

CO W SZKOLACH?

Zaznaczyć należy, że w szkołach na szczęście epidemia grypy w nie wielkim stopniu tylko objęła dzieci. W nielicznych tylko szkołach frekwencja dzieci z powodu choroby znacznie spadła. Naogół procent nieobecności nie jest większy niż w roku ubiegłym o tej porze. Na wypadek dalszego rozszerzenia się epidemii, lekarze szkolni posiadają szczegółowe instrukcje. Po zwalają one na zamykanie w okresie epidemii szkół, w których choroba szerzy się w sposób niebezpieczny.

Aby uniknąć grypy, należy przede wszystkim strzec się zaziębienia i uciążliwej przebiegania w tych mieszkaniach, gdzie znajdują się osoby chore, bowiem grypa udziela się bardzo łatwo.

Nierozważne szykany rządzców

Władze muszą stanąć w obronie nękanych lokatorów!

W swoim czasie poruszyliśmy na łamach naszego pisma sprawę meldunków, wskazując na niestęchane praktyki części administratorów domowych, którzy całkiem bezprawnie domagają się zapłaty za wykonanie cięższych na nich obowiązków zameldowania i wymeldowania lokatorów.

Podkreślił, iż wspomniani rządzców stosują względem lokatorów, odmawiających zapłaty żądanych opłat, najrozmaitsze szykany, niezależnie np. remontów, niewydaje blankietów meldunkowych itp., co dzieje się z uszczerbkiem dla normalnej działalności biura ewidencji i ludności.

Sprawa ta, jak nas poinformowano, zajęły się już odpowiednie władze, nakładając na nadużywających swych obowiązków administratorów, kary administracyjne.

Jeżeli obecnie jeszcze raz powracamy do tej sprawy, to czynimy to dlatego, że przebiegli, a ukarani administratorzy, wpadają na oryginalne koncepcje, mające ich ratować przed nieuniknioną karą.

Jak to wygląda w praktyce? Otóż znane są wypadki, że lokatorzy, którzy nie zapłacili rządcom 2. lub 3 zł. za zameldowanie, lub wymeldowanie,

odsyłani byli przez tych ostatnich do biur meldunkowych po blankiety. Faktem jest, że blankiety 10 groszowe winny się znaleźć zawsze u administratora. Ale mimo to, dając do zatruwania życia nieszczęsnym obywatelom, rządce odsyłali ich do biur.

Otóż lokatorzy wypełnione już blankiety wręczali administratorom, będąc przeświadczeni, że meldunek został załatwiony. Cóż jednak uczynili mściwi

Falszywa pogłoska o samobójstwie przemysłowca łódzkiego

W dniu wczorajszym kursowała po mieście pogłoska o samobójstwie znanego przemysłowca i wielkiego hurtownika łódzkiego, którego interesy w swoim czasie uległy zachwianiu. Według uporzyciwie krążących wersji miał się otruć w przystępie depresji nerwowej z powodu zawikłanych stosunkach finansowych. Natychmiast sprawdziliśmy tę pogłoskę i okazało się, że przemysłowiec, który rzekomo miał leżeć ciężko chory, jest zupełnie zdrow i niema mowy o żadnym rozpaczliwym czynie z jego strony.

EMULSJA Tranowa

SCOTT & Bowne

to odżywka witaminowa dla naszych dzieci
od dziś znacznie tańsza i dostępna dla wszystkich!!!

We wszystkich krajach świata daje każda dobra matka swym dzieciom prawdziwą Emulsję Tranową wyrobu firmy Scott & Bowne, tembardziej, że jest ona tak tania:

	dawniej	obecnie
Mala flaszka (połówka)	Zł 2.50	tylko Zł 2.-
Normalna flaszka	„ 4.50	„ „ 3.-
Wielka flaszka podwójna	„ 9.50	„ „ 4.50

Prawdziwa Emulsja Tranowa wyrobu Scott & Bowne jest już do nabycia po niższych cenach

Uwaga! Wystrzegajcie się naśladowców — zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny!



Nowy rozkład jazdy

Delegaci Łodzi muszą wywalczyć dla naszego miasta korzystniejsze połączenia

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach magistrat m. Łodzi oraz izba przemysłowo-handlowa dokonają wyboru swych przedstawicieli do państwowej rady kolejowej. Wybór przedstawicieli wspomnianych władz do rady kolejowej pozostaje w ścisłym związku z wyznaczonym na przyszły tydzień jej posiedzeniem. Na posiedzeniu tem ma być opracowany dokładny rozkład jazdy na kolejach państwowych na okres nadchodzącej zimy.

Przedstawiciele Łodzi będą musieli na posiedzeniu rady kolejowej stoczyć ciężką walkę o zrealizowanie postulatów komunikacyjnych Łodzi. Jak wiadomo, miasto nasze zostało ostatnio i dzo pokrzywdzone przez ministerstwo, albowiem odebrano mu szereg najdogod-

niejszych połączeń bezpośrednich z zagranicą oraz ze zdrojowiskami polskimi.

Z tych względów delegaci izby przemysłowo-handlowej i magistratu przedstawiają radzie kolejowej szczegółowe memorjały, zawierające dokładnie sformułowane postulaty stolicy przemysłu polskiego w dziedzinie komunikacji kolejowej.

Kto chce być zdrowym i śmiało wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Ząd w aptek.

Tomaszów

ODCZYT O WILNIE

W sali tutejszego związku strzeleckiego wygłoszony zostanie dla członków tej organizacji odczyt prof. Siawoja na temat martyrologii Wilna. Odczyt ten odbędzie się w dniu dzisiejszym i ilustrowany zostanie licznymi przezroczeniami.

MAGISTRAT ZABIEGA O POZYCZKĘ

W związku z czynionymi przez tutejszy magistrat staraniami o uzyskanie pożyczki przybył do Tomaszowa dyrektor związku miast polskich p. Pawlak, który na podstawie wyników kontroli gospodarki miejskiej wyda opinię, od której uzależnione jest udzielenie tej pożyczki.

Z otrzymanej od elektrowni piotrkowskiej pożyczki magistrat Tomaszowa prócz innych zobowiązań miał również zwrócić jednorazowo skarbowi państwa przeszło 80 tys. zł, tytułem zobowiązań socjalnych. Ponieważ sumy tej magistrat obecnie nie ma do dyspozycji i o jednorazowym uregulowaniu długu nie może być mowy, zwrócono się do ministerstwa skarbu z prośbą o rozłożenie płatności zobowiązania tego na raty. Jak się dowiadujemy min. skarbu ma wydelegować do magistratu specjalnego delegata, który zbada stan finansów miejskich. Panuje tu przekonanie, że min. skarbu jest skłonny do rozłożenia płatności na raty.

KIESZONOWIEC PRZED SADEM

W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Hajaderze Marciniowi, którego aresztowano na gorącym uczynku dokonania kradzieży kieszonkowej w pociągu Lwów — Warszawa, na odcinku Opoczno — Bratki na szkodę jednego z kupców łódzkich. Ponieważ wina podsądnego została całkowicie dowiedziona, sąd skazał go na 1 rok więzienia. W dniu wczorajszym Hajadera został przewieziony do więzienia w Piotrkowie.

Wiadomości bieżące

Wczorajsza konfiskata „Głosu Porannego“

Wczorajszy numer „Głosu Porannego“ uległ konfiskacie a pewne ustępy przemówienia posła Zaremby i posłanki Ignasiak w sejmie. Należy zaznaczyć, że tekst tych przemówień podaliśmy ściśle według stenogramu, zatwierdzonego przez marszałka sejmu, z którego już zostały skreślone pewne ustępy. Na zasadzie konstytucji takie sprawozdanie z przebiegu obrad sejmu jest immunizowane, a więc nie może podlegać konfiskacie.

Dr. Goździk

zawieszony w urzędowaniu

W związku z znanym incydentem na terenie rzeźni miejskiej między kontrolerem rzeźni dr. Goździkiem, a inspektorem weterynaryjnym m. Łodzi dr. Nehrebeckim, — dr. Goździk został zawieszony w czynnościach za znieważenie swego bezpośredniego zwierzchnika.

Dr. Goździkowi zakazano wstępu na teren rzeźni miejskiej. (p)

Ekzekucja

podatków lokalowego i od nieruchomości

W magistracie odbyły się wczoraj dalsze konferencje w sprawie przekazania do ekzekucji władzom skarbowym szeregu spraw podatkowych, płatników podatku od nieruchomości i podatku lokalowego. Zakwalifikowano ogółem kilkaset spraw, które natychmiast powędrują do I i II urzędu skarbowego.

W konferencji wzięli udział ppławnik Kuk i Rosner z ramienia władz miejskich oraz Bojanowski, Sobieraj z ramienia władz skarbowych.

Pod kołami samochodu

58-letnia Frajndla Klajnman (Piotrkowska 58) przechodząc przez jezdnię przy ul. Piotrkowskiej, przed posesją Nr. 51, została najechana przez samochód osobowy. Staruszek doznał ogólnych płuźceń ciała. Lekarz pogotowia przewiózł ją do domu. (p)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Łódź w „Wesołym miasteczku”

Dziś otwarcie kiermaszu „Kropki Mleka”

Dziś cała towarzyska Łódź spotka się na milej dotychczas imprezie Kropki Mleka — Kiermaszu w Wesołym Miasteczku. Uroczyste otwarcie nastąpi o godzinie 12 w południe. O godzinie 16 tegoż dnia zabawa dla dzieci, następnie komedia, urządzona staraniem zespołu dzieci Świątlicy Bezrobotnych Pracowników Wojewódzkiego Komitetu przy Polskiej YMCA, pokaz tlesury psów, popisy gimnastyczne 8-letniego Zdzisia, tańce. Krakowka odtańczą dzieci przed szkołą ZPOK. O godzinie 20.30 atrakcją „Wesołego Miasteczka” będą popisy atletyczne p. H. Sokół, tańce charakterystyczne p. H. Skrzetuskiej, akt żonglerski w wykonaniu p. Krapka oraz koncert ze spodu balajkowego Kazbek. Program na dzień jutrzejszy przewiduje o godz. 20.30 popisy sportowe, boks, szermierkę itp. staraniem YMCA, oraz koncert zespołu balajkowego.

Wesołe Miasteczko obudziło duże zainteresowanie. Będzie ono miejscem spotkań towarzyskich w okresie przedświątecznym.

Program na sobotę przewiduje o godz. 16 zabawę dla dzieci, tańce urządzone staraniem szkoły rytm, p. H. Krukowskiej, pokaz tlesury psów, popisy gimnastyczne małego Zdzisia, o godzinie 20 min. 30 popisy chórowe tow. Arfa, Chopina i Lutnia, o godzinie 22 konkurs yo-yo.

W niedzielę, dnia 11 bm, o godzinie 12-ej konkurs Kropki Mleka na zdrowa niemowlę. O godzinie 16-ej konkurs zespołu balajkowego i o godzinie 20 min. 30 tańce plastyczne p. Haliny Wąsowiczówny.

WIECZORNICA TANECZNA

Już tylko kilka dni dzieli nas od największej, najweselszej i najbardziej urozmaiconej zabawy w tegorocznym sezonie zimowym.

Już w sobotę bowiem Towarzystwo opieki nad dzieckiem urządza w salach związku majstrów przy ul. Zachodniej 66 wieczornicę taneczną, na dochód towarzystwa.

Urozmaicony program, jaki starannie przygotowują organizatorzy w połączeniu z pięknie udekorowaną salą, tanim bufetem i niekropującym strojem, zwiastuje miłe spędzenie wieczoru ze świadomością celu na jaki wydaje się pieniądze: bawić się i pomóc biednym dzieciom.

Początek zabawy o godzinie 10.

Pościg za bandytami

Znani złodzieje dokonali dwóch rabunków w sklepach Grozi im kara śmierci na mocy wyroku sądu doraźnego

W dniu wczorajszym miał miejsce na terenie Łodzi zuchwały występ dwóch młodych bandytów. Charakterystycznym jest, że bandyci po jednym napadzie, mimo że udało im się, nie spoczęli na wątpliwych laurach, lecz niezwłocznie uplanowali i wykonali drugi, przy którym opdwinęła im się noga.

Dziś nad ranem, tuż po otwarciu sklepów, do składu spożywczego Agnieszki Słomińskiej (Pomorska 80) weszło dwóch młodzieńców, którzy zażądali papierosów. Sklepowia, by zadośćuczynić żądaniom klientów

odwróciła się do półki, na której umieszczone są wyroby tytoniowe. Na to tylko czekali przybysze. Jeden z nich momentalnie doskoczył do Słomińskiej i zażądał jej

położony cios ręką w bok.

Kobieta z jękiem osunęła się na podłogę. Upewniwszy się, że Słomińska zemdląca, rabusie wyrwali szufladkę z bufetu, skąd zabrali kilkadziesiąt złotych w gotówce, a następnie „zapatrzyli się” w większą pas tytoniu, gilz i najrozmaitszych wiktuałów. Po dokonaniu rabunku, oglądając się, czy ich nikt nie śledzi, wyszli spokojnie ze sklepu, kierując się w stronę ulicy Magistrackiej.

Tu weszli do sklepu nieja-

kiego Lewina, mieszczącego się w domu pod nr. 12. Bandyci działali, jak widać,

zgodnie z ułożonym planem,

gdyż i tu zażądali papierosów, kiedy Lewin odwrócił się, by je wyciągnąć z półki, jeden z osobników zamierzył się, by

uderzyć go w głowę. Na szczęście właściciel sklepu w ostatniej chwili zorientował się i zasłonił głowę ręką.

co znacznie osłabiło cios. Bandyci zdeprymowali się na chwilę, co wystarczyło, by Lewin wszczął alarm, głośno wzywając pomocy. Bandyci wybie-

gli ze sklepu, lecz w pogoń za nimi puściła się policja i liczni przechodnie.

zaafarmowani krzykiem Lewina.

Tymczasem do sklepu Słomińskiej w parę minut po dokonaniu u niej rabunku, wszedł jakiś klient, a widząc właścicielkę, leżącą bez przytomności na ziemi, zawiadomił policję i pogotowie. Parę minut potem przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i lekarz. Po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, Słomińska przysłała do siebie i

opisała policji przebieg napadu.

Niezwłocznie zarządzone pościg. W międzyczasie trwała pogoń za sprawcami napadu na sklep Lewina.

Jeden z bandytów pobiegł ulicą Południową, a widząc, że nie udało mu się zmylić pościgu, wpadł do jednej z bram, usiłując ukryć się w jakimś mieszkaniu. Po chwili jednak wkroczyła tam policja i aresztowała go.

Skutego w kajdany przewieziono do urzędu śledczego. Okazało się, iż jest to Bolesław Borosz, bez stałego miejsca zamieszkania. W kartotece policyjnej figurowało już jego nazwisko w związku z kilkoma kradzieżami.

Pościg za drugim bandytą trwał dłużej. Uciekł on w kierunku Helenowa, a następnie umiejętnie myląc pogoń przebiegł jeszcze szeregiem sąsiednich ulic.

Wreszcie

otoczony z dwóch stron, został schwytyany i doprowadzony do aresztu śledczego. W toku badań okazało się, iż jest to Stanisław Brykowski (Dworiska 22). I ten również znany jest policji jako urotoczyzny złodziej.

Obaj zatrzymani zostali skonfrontowani z poszkodowanymi i zostali przez nich rozpoznani. Po ukończeniu dochodzenia policyjnego Borosz i Brykowski przewiezieni zostaną do więzienia przy ul. Kopernika.

Najprawdopodobniej staną oni przed sądem doraźnym.

Włamywacze w agenturze konsula angielskiego w Łodzi

Wczoraj w nocy niewykryci do tej sprawy, usiłovali włamać się do biura agenturowego, stanowiącego własność angielskiego konsula w Łodzi Ernesta Gilberta, przy ul. Piotrkowskiej 189.

Jak wykazują ślady, pozostawione przez włamywaczy, dostali się oni przez parkan na posesję, a stąd do piwnicy położonej pod lokalem biura gentur. Stąd przy pomocy przebijania otworu w suficie piwnicy, dostali się do wnętrza. Po dokładnym przeszukaniu szaf i biur-

rek, nie znajdując odpowiednich łupów, przystąpili do rozprucia kasy ogniotrwałej, w której spodziewali się znaleźć większą sumę pieniędzy.

„Robota” nie szła łatwo, albowiem grube ściany kasy przedstawiły sobą przeszkodę nie do pokonania.

W rezultacie złoczyńcy zadowolili się drobną kwotą, znalezionej w biurkach i zbiegli.

Władze śledcze prowadzą energiczny pościg za sprawcami.

Zniżka ryczałtu obrotowego powinna być przeprowadzona o 30 proc.

Związki kupieckie wystąpiły do ministerstwa skarbu z memorandumem, wskazującym na nieodzowną potrzebę

obniżenia stawki ryczałtowego podatku obrotowego co najmniej o 30 pr.

Motywy tego wystąpienia

jest fakt, że podatek pobierany w formie ryczałtowej podwyższa w przeważnej części sumy z tego tytułu, gdyż opiera się na zbyt wysokiej przeciętnej obrotu za lata 1928 — 1930. — Sprawiedliwe wymiary indywidualne doprowadziłyby do niższych cyfr obrotów indywidualnych niż przeciętne obrotu z lat 1928 — 1930. Wobec tego występuje paradoksalne zjawisko, że indywidualny wymiar podatku obrotowego dałby płatnikom korzystniejsze rezultaty praktyczne niż ryczałt.

Z tego też względu wobec wielkiej pauperyzacji drobnego kupiectwa, stałej tendencji niżkowej, coraz mniejszego poppytu wskutek zubożenia koasumentów, coraz mniejszego za potrzebowania ludności wiejskiej i coraz mniejszych nadziei na rychłą zmianę sytuacji wylania się konieczność obniżenia stawki ryczałtu co najmniej o 30 proc. przy zachowaniu dotychczasowych metod obliczania.

CASINO

3-ci tydzień rekordowego powodzenia!

Ostatnie dni!

Blond Venus

J. von Sternberga

W rol. gł. MARLENA DIETRICH

Ceny miejsc niższe!

Zł. 1, 1⁵⁰ i 2⁵⁰

Początek o g. 12 w poł.

Tragedja pięknej żydówki Marji Kalisz, napiętnowanej dokumentem hańby przez carskich stepaczy!

Moskwa bez Maski

Gehenna żydów w Rosji. Zabulisowe intrygi carskiej ochrony. Wyuzdane orgie i szaleństwa carskich oficerów.

W rolach głównych: świetny tragik Lionel Barrymore oraz rasowo piękna Elisa Landi

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Fox'a oraz aktualności z kraju. — Ceny miejsc niższe! — Sala mocno ogrzana! Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
Narutowicza Nr. 20.

Dziś i dni następnych! Najdostojniejszy amant Charles Farrell, Słodki kopei-szek ekranu Janet Gaynor w superfilmie prod. Foxa 1933 r. pt.
Błękitna Rapsodja
Początek o g. 12-ej
Aparatura Western Electric. Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.



Dziś i dni następnych!
Od 12—3 ceny miejsc od 50 gr.

Czy wolno kobiecie kochać żonatego mężczyznę?
Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety?
Potężne arcydzieło najnowszej produkcji
Boczna Ulica
W rol. gł.: urocza Irene Dunne i czarujący John Boles
Nadprogram: Aktualności dźwiękowe. Początek o 12 w poł.



Feljeton

Ogłoszenia matrymonjalne

Przyszedł do mnie pewien znany pan, którego nazwiska nie mogę wymienić, i opowiedział mi co następuje:

— Z rozmaitych powodów kryzysowych i rodzinnych, a trochę dla celów statystycznych, zamieściłem w jednym z poczytnych dzienników, pięć rozmaitych ogłoszeń matrymonjalnych. W jednym poszukiwałem dzielnej i wytrenowanej towarzyski sportowej — w drugim ogłoszeniu dałem do poznania, że chętnie poznałbym pannę „nie dzisiejszych zasad”, skromną, cichą, pobożną i miłą życie rodzinne, którą po bliższym poznaniu mógłbym pokochać prawdziwym uczuciem — trzecie ogłoszenie poszukiwało wytwornej, dobrze prezentującej się i eleganckiej pani „bez przesądów” w celu wspólnego odwiedzania teatrów, kin i koncertów — w czwartym, pragnąłem zawrzeć znajomość z panną wrażliwą, subtelną, o aspiracjach artystycznych i wnikliwej duszy — a piąte ogłoszenie było zwyczajną ofertą na przyjaciółkę „w celu spędzenia długich wieczorów zimowych”. Pozwoli pan, że z pośród całej masy listów, które otrzymałem — na skutek moich ogłoszeń, przeczytam panu tylko pięć — każdy, jako odpowiedź na jeden z pięciu ogłoszonych anonsów. Proszę uważać!...

„Wielce Szanowny Panie! Poszukuje pan prawdziwej „sportowienki”, dzielnej, wysportowanej i za młowanej towarzyski sportowej — dziewczyny opalanej od wiatrów i słońca, wesołego usposobienia i żywego umysłu. Otóż, zdaje mi się, że taką jestem. Od najmłodszej młodzieńczej uprawiam wszystkie prawie sporty, gdyż gram w tenisa i piłkę nożną, jeżdżę na nartach, pływam, boksuję się, jeżdżę konno i mam duży trening w dalekich marszach. Brak mi tylko partnera, któryby dla mnie był niczem innym, jak tylko parterem i dobrym kolegą sportowym. Jeśli pan na to samo reflektuje, to możemy spróbować. Ze sportowem pozdrawieniem — — —”

Drugi list:
„Zacny Panie! Czyżby to było przeznaczeniem niebios?... Przeczytałem Pańskie ogłoszenie dzisiaj rano, siedząc z mamusią przy śniadaniu. Zostałam ogłuszona jakby błyskawicą!... Od tej chwili nie mogę sobie znaleźć miejsca, bo spokój mój uleciał — hen! — hen! — daleko!... Tak, ja jestem tem ogniskiem rodzinnem, które Pan szuka, ja jestem tą panią niedziśnizką, która nie uprawia flirtów na dancinгах, ani ogłupiających sportów i tym podobnych wyryków, nie leżących w istocie i charakterze prawdziwej kobiety... Jedyną moją tęsknotą jest małe, zaciszne mieszkanie, przy boku dobrego i szlachetnego męża, z którym chciałabym mieć dużo — — — dużo dzieci!... Jeślibym mogła znaleźć takiego człowieka, to chcę mu być wszystkim — — — i ożłocić jego życie czystymi promieniami słońca, gdyż „pyłek błędzący śród istót ogromu” — jak powiada nasz wieszcz Adam Mickiewicz — „pada w końcu na serce bliźniego atomu!... Czyżby pan był tym atomem?... Czy to Pana zsyła mi dobry Pan Bóg?... W każdym razie nie omieszkać w dzisiejszym pacierzu wieczornym westchnąć i pomodlić się za Pana i oczekiwać z drżeniem serca kilku słów. Szczerze Panu oddana — — —”

Trzeci list:
„Mily Przyjacielu! Jeśli Pan ma ochotę, to możemy się napić herbatki u mnie lub w cukierni. Szuka Pan wytwornej dobrze prezentującej się pani bez przesądów, z własnym mieszkaniem i telefonem. Jestem tym typem, którego Pan poszukuje. Wysoka, elegancka, radosna i piękna blondyna z wytwor-

19 b. m. mają ruszyć zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana

Mimo zarowiedzi, iż lada dzień nastąpi całkowite wyjaśnienie sytuacji w Zjednoczonych zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana, do dnia wczorajszego władze naczelne firmy nie rozstrzygnęły jeszcze wielu zagadnień, które postawiłyby jasno sprawę uruchomienia fabryk i programu sanacji przedsiębiorstwa. Decyzje zapadać miały wczoraj, lecz, jak nas poinformowano, wobec trwających narad nie doszło do skonkretyzowania uchwał i postanowień. Jak się dowiadujemy, przedmiotem intensywnych narad jest przede wszystkim program działalności Zjednoczonych zakładów w najbliższej przyszłości. Pozatem dyskutowana jest jeszcze sprawa terminu uruchomienia zakładów.

Nadmienić należy, że dyrekcja zakładów bardzo powściągliwie udziela informacji o to-

czących się rokowaniach. Prawdopodobnie pragnie ona do ostatniej chwili trzymać w tajemnicy szczegóły obrad, a zwłaszcza plan sanacji przedsiębiorstwa i termin puszczenia w ruch swych fabryk. Do dnia wczorajszego podawała, jako przybliżony termin uruchomienia zakładów, dzień 12 grudnia, gdy już wczoraj o terminie tym wyrażała się dosyć niepewnie. W dniu wczorajszym

mówiło się już nawet o przesunięciu tego terminu o tydzień. Podobno władze naczelne Zjednoczonych zakładów uruchomić mają narazie tylko przedsiębiorstwo. Ma to nastąpić w dniu 19 b. m.

Uruchomienie innych oddziałów należałoby się w tym wypadku spodziewać nie wcześniej, jak po świętach, a w każdym razie po nadzwyczajnym walnym zebraniu akcjonariuszów, wyznaczonym na 20 b. m.

Na zebraniu tem ma być zatwierdzony, opracowany obecnie plan sanacji przedsiębiorstwa oraz ma być dokonany wybór nowych władz firmy. W końcu należy dodać, że z toczących się wciąż, znów na terenie Łodzi obradach bierze już udział lansowany na preesa spółki akcyjnej wicedyrektor Banku gospodarstwa krajowego p. Maciszewski oraz dyr. Hoffman.



Włókniarze z całej Polski w Łodzi obradować będą dziś nad poprawą sytuacji

W dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej rano rozpoczyna się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 posiedzenie zarządu głównego i komitetu wykonawczego klasowych związków włókienniczych w Polsce.

Na posiedzenie to, które poświęcone jest najaktualniejszym bolączkom świata pracy, przyjeżdżają do Łodzi delegaci zarządów wielu ośrodków przemysłowych w kraju. Już w dniu wczorajszym przybyli do naszego miasta delegaci z Bielska, Andrychowa, Tomaszowa i in.

Obrady naczelnych władz związku robotników przemysłu włókienniczego zwołane zostały, celem szczegółowego omówienia obecnej, pogorszonej sytuacji na rynku pracy, oraz celem rozpatrzenia sprawy obniżek, stosowanych prawie w całym szeregu wielkich przedsiębiorstwach.

Po omówieniu powyższych spraw, zarząd główny rozpa-

trzy wysuwany ostatnio przez ogół robotniczy postulat rozpoczęcia wielkiej, solidarnej akcji ekonomicznej w ogólnopolskim przemyśle tekstylnym. Celem tej akcji ma być likwidacja trwającego już od dłuższego czasu stanu bezumownego oraz zawarcia nowej, jednolitej dla całego kraju, umowy zbiorowej z przemysłowcami.

Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia zarządu głównego jest również umieszczony punkt, dotyczący akcji na terenie sejmiku w sprawie ustawy o umowach zbiorowych.

OBCHÓD SZOPENOWSKI
Staraniem uczennic 8-ej klasy gimnazjum p. Przewyżłowiczówny odbędzie się dnia 8 grudnia o godz. 5 po południu w sali filharmonii obchód szopenowski z nader urozmaiconym programem. Cały dochód przeznaczony jest na samopomoc szkolną i Czerwony krzyż. Pozostałe bilety przy kasie. Niezawodnie obchód ten ściągnie szerokie rzesze publiczności.

Na mocy tej ustawy organizacje zawodowe mogłyby w poszczególnych konfliktach interwenjować szybko i skutecznie, gdyż nieprzebranie raz podpisanej umowy, pociągnęłoby dla przedsiębiorstw przemysłowych poważne konsekwencje. Zarząd główny omówi również projekt ustawy o stowarzyszeniach i związkach zawodowych i zajmie doń odpowiednie stanowisko.

Należy zaznaczyć, że obrady plenum zarządu głównego zw. włókniarzy wywołały w sferach robotniczych kolosalne zainteresowanie i wyniki ich oczekiwane są z dużą niecierpliwością. Ogólnie spodziewają się, iż na dzisiejszym posiedzeniu zapadną ważne decyzje o losach przyszłej akcji o umowę zbiorową, oraz o prawne zabezpieczenie egzystencji włókniarzy.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Najwięcej zaniedbane i zniszczone
RĘCE
udelikatnia nalychmiastowo, wybiela, chroni od luszczenia i odziebia
KREM PRAŁATÓW PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach i składach aptecznych

Redukcja płac w firmie Leonhardt

Jak to podawaliśmy przed kilkoma dniami, zarząd firmy Leonhardt, Woelke i Girhardt wymógł na o kres 14 dni pracę wszystkim swym robotnikom w liczbie 650 osób. Wymówienie to nastąpiło z tego powodu, że zakłady z braku zamówień miały być unieruchomione. Obecnie dowiadujemy się, że zarząd firmy Leonhardt po uzyskaniu nowych zamówień, ograniczył się do przeprowadzenia redukcji płac robotniczych o 15 proc. tak, iż obecnie po upływie terminu wypowiedzenia, robotnicy zostaną przyjęci do pracy na nowych warunkach płac.

Nauka języków obcych przez radio

W dziale słowa centralna rozgłośnia polska nadaje szereg audycji o dużym znaczeniu praktycznym dla radjosluchaczy. W tej dziedzinie na pierwszy plan wysuwają się lekcje języków obcych — angielskiego i francuskiego. Co piątek o godz. 15 wszyscy radjosluchacze korzystają z lekcji języka angielskiego, nadawanej z płyt doskonałą metodą Linguaphone. Lekcje języka francuskiego, prowadzone przez lektora p. L. Roquigniego, nadawane są w niedzielę i czwartki o godz. 16,25. Dziesiątki tysięcy radjosluchaczy korzystają z tych lekcji, w szybkim czasie przyswajając sobie obydwa obce języki. (r)



Rywalka Grety Garbo niezrównana

Joan Crawford oraz Robert Armstrong

w wielkim filmie obyczajowym p. t.

„Królowa podziemi”

Feljetony radjowe

Jutro o godz. 19,30 o najnowszych zagadnieniach handlu mówić będzie przed mikrofonem warszawskim p. Tadeusz Garczyński.

Dnia 10,12 o godz. 22,40 p. T. Nittman podzielił się z radjosluchaczami swymi wrażeniami z wędrowki po polskim Podolu.

Biedne dzieci szkolne liczą na Wasze dobre serca

Już 11 grudnia otwarcie VIII Przedświątecznego Bazaru Harcerskiego

na garderobę. Znam się na życiu i kocham je. O ile mogłam Pana zrozumieć, to wyklucza Pan w obólnym stosunku serce i miłość. Zgoda! Muszę Panu jednak zwrócić uwagę, że reflektuję tylko na dobrze sytuowanych panów. Z pozdrowieniem — — —”

Czwarty list:
„O Panie! Czy jesteś tym, na którego czekam w nieprzespanych nocach tęsknoty przeogromnej?... Czy to Ty? Czy umiesz w szarej doli dnia codziennego ulatać marzeniami — hen! gdzie slychać szum lasu, śpiew ptaków i głos słońca?... O tak!... Czuję, że w symfonii naszych wspólnych umiowań moglibyśmy wznieść ku słońcu i Jutrznii Zmartwychwstającego Czołwieka, Piękno! Ach, Piękno!... Czy Pan także tak kocha Piękno, wy-

czuwalne tylko przez subtelne i wnikliwe dusze „bez szkiełka w mędrca oku”?... Co do mnie — — — Mój Boże! cóż Panu powiem?... Mówią, że przystojna, choć zaparzona w zaświaty... Przyjdź i pomóż mi Pan zapalić świecę na drzewie mego życia!... Podaruj mi Pan tę odrobinę szczęścia bratniej i wybranej przez Boga duszy, której nadarłem szukać w świecie, zżartym materializmem i ohydą — — —”

Piąty list:
„I owszem!... Mogę być pańską przyjaciółką do spędzania „długich wieczorów zimowych”. Myślę, że będę się Panu podobała i nie będzie Pan rozczarowany”.
— Przeczytałem panu pięć listów — rzekł nieco ochryplym głosem, mój znajomy pan — które mnie najbardziej zafrapowały. Wie-

pan co uczyniłem?... Oto odpisałem na te listy i poprosiłem wszystkie pięć pań o spotkanie. Każdą o innej godzinie i każdą do innej kawiarni. Dla uniknięcia pomyłek, poprosiłem, aby każda z nich trzymała w ręce egzemplarz dziennika, w którym umieściłem ogłoszenia. Poszedłem. Naprzód poszedłem na spotkanie z jedną, potem z drugą, z trzecią, czwartą i piątą... Czy uwierzy pan, co mi się zdarzyło?... — Jestem ogromnie ciekawym!... — Oto w każdej z oznaczonych kawiarni, o różnych godzinach też oznaczonych przezemnie, z egzemplarzem w ręku, spotkałem jedną i tę samą pannę — autorkę wszystkich pięciu listów... A teraz poradź mi pan, czy mam się z tą wszechstronną dziewczyną ożenić?..

W. Raort.

Lista poszkodowanych Łodzian

Echa wielkiej afery z polami naftowymi w Drohobyczu

Jak to podawaliśmy, przed niedawnym czasem ujawniono aferę z polami naftowymi, jakiej dopuścili się organizatorzy spółdzielni dla eksploatacji nowoodkrytych pól naftowych pod Drohobyczem, a mianowicie kupiec Joachim Koestenbaum, zamieszkały w Drohobyczu przy ulicy Mickiewicza 38 i Ben Cwangheim, adwokat w Drohobyczu.

Po odkryciu nowych pól naftowych w roku 1928 obaj wyżej wymienieni zorganizowali spółdzielnię, która została zarejestrowana, następnie zaś przystąpili do sprzedaży udziałów.

W ten sposób obaj aferzyści pobrali znaczne sumy od szeregu osób zarówno na terenie Drohobycza, Lwowa, jako też w Warszawie, Krakowie, Wilnie i Łodzi.

By zjednać sobie jaknajwiększą liczbę udziałowców, Koestenbaum i Cwangheim przez okres 2—3 lat wypłacali dywidendy udziałowcom, które rzecz jasna były fikcyjne, albo wzięte z kieszeni, jak się okazało w toku dochodzenia, obaj aferzyści miast zakupić za pobrane tytułem udziałów tereny naftowe i na hipotecę tychże wpisać udziały, sumy pobrane zużywali na własne cele.

Cwangheim w obawie przed ujawnieniem afery, sam zgłosił się do władz śledczych, oskarżając Koestenbauma, do którego jakoby miał zaufanie i zawiódł się. W toku dochodzenia jednakże ustalono wręcz przeciwnie, że adwokat Cwangheim był zainteresowany czynnie narówni ze swym spółnikiem. Dochodzenie prowadzone na terenie Łodzi ostatecznie zostało zakończone i ustalona lista osób poszkodowanych.

Ofiarą oszustów na terenie Łodzi padły następujące osoby: Fajwel Trubowicz (Ogrodnicza 9) na 1000 dolarów, Chł Majer Wajnberg (Północna 5) na 1500 dolarów, Adolf Wiktor Wolf (Drewnowska 41) na 800 dol., Józef Mendel Szewr gold (Żeromskiego 15) na 1200 dolarów, Mendel Makower (Północna 57) na 1200 dol., Stanisław Błaszczyński (Narutowicza 47), Ezechiel Kon (Południowa 11) na 1500 dol.

Eugenjusz Wettler (Podłóżna 6) na 650 dolarów, Elja Padowicz (Gdańska 77a) na sumę 2000 dolarów, Nuta Wolf Padowicz (Sienkiewicza 6) na 1500 dolarów, Jelin Szewel Halik, Adolf Goldman, Fiszel Dawid Weinberg, Szymon Szenfeld (Cegielniana 28), Herman Klott (Przejazd 16), Ewa Rozenhole (Gdańska 25), Ojzer Kon (Andrzeja 27), Marjem Jenta Erlich (Zachodnia 66), Cypra Birenzweig (Piotrkowska 275), Judesa Izykson (Cegielniana 49), Moszek Cederbaum (Piłsudskiego 65), Szmul Hochenberg (Aleja 1 Maja 15), Jakub Abram Frenkiel (Zawadzka 17).

Pozatem znajdują się jeszcze inne osoby, które dotychczas bądź to nie zgłosiły swych pretensji, bądź też, jak to ma miejsce z niektórymi wyżej wymienionymi, nie mogą na zasadzie dokumentów udowodnić sumy swych pretensji.

Zaznaczyć należy, że łącznie na terenie Polski obaj aferzyści z Drohobycza poszkodowali kilkaset osób na olbrzymią wprost sumę kilkuset tysięcy dolarów.

Zarówno Koestenbaum, jak i adwokat Cwangheim są ludźmi nader bogatymi, jednakże majątek ich nie przedstawia takiej wartości, iżby wszystkie pretensje poszkodowanych mogły być pokryte, to też mimo sekwestru, nałożonego na ich majątki, znajdują się oni w dalszym ciągu pod ścisłą obserwacją policji i najprawdopodobniej zastosowany zostanie względem nich bardziej ostry środek zapobiegawczy.

Niezależnie od akcji karnej, jaka toczy się na forum sądu okręgowego w Drohobyczu, jak się dowiadujemy, poszczególni poszkodowani występują z akcją cywilną o zasądzenie na ich rzecz pobranych przez aferzystów sum. (a)

Zderzenie tramwajów

Na Placu Reymonta „jedenastka” wjechała na „czwórkę”

Wezoraj w godzinach rannych, wydarzył się na Placu Reymonta niecodzienny wypadek, który spowodował, iż komunikacja z Chojnami była przerwana nieomal przez pół godziny.

Kiedy pociąg linii Nr. 4 zjeżdżał z ulicy Rzgowskiej, aby przez Plac Reymonta skręcić w ul. Napiórkowskiego, zmuszony był zatrzymać się na placu dla przełożenia szyn.

Zdążający bezpośrednio za ezwożką pociąg linii nr. 11 nie zdołał w porę zatrzymać się, w związku z

czem przedni bufor wagonu motorowego utknął pod szeroką deską ochronną wagonu dodatkowego czwórki.

Mimo długotrwałych wysiłków nie udało się obydwu wagonów rozdzielić, wobec czego zostały wycofane do remizy przy ul. Dąbrowskiej.

Należy zaznaczyć, iż motorowi obydwu pociągów winy nie ponoszą, albowiem wypadek spowodowany został wyłącznie naskutkiem oślizgłości szyn. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio



10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.
12.15 Poranek symfoniczny z filh.

warszawskiej. W przerwie koncertu odeczyt.

14.00 „Słuchowisko prawnicze” — w oprac. Z. Nadratowskiego.

14.20 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry filh. łódzkiej. W przerwie: „Kryzysowa kolęda na wsi” — wygl. p. Marja Karczowska.

16.00 Program dla młodzieży: a) Feljeton M. Jarosławskiego p. t. „Wizyta u żubrów”; b) Feljeton kpt. M. B. Lepeckiego „Po mądrosć ludzi białych”.

16.25 Płyty gramofonowe.

16.45 „Jakich zwierząt się nie jada” — wygl. prof. St. Sumiński.

17.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Michał Prawdziec (tenor) i L. Urstein (akomp.).

18.00 Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

18.45 „Skrzynka pocztowa łódzka” — omówi red. Jan Piotrowski.

19.20 Wiadomości sportowe.

19.25 Słuchowisko p. t. „Serce matki” pg. Selmy Lagerlöf.

20.00 Muzyka lekka.

21.20 Wiadomości sportowe.

21.30 Recital śpiewaczy Marji Freundowej.

22.00 Muzyka taneczna z Katowic.

23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

JULJAN KAROLYI NA PORANKU SYMFONICZNYM.

W czwartkowym poranku symfonicznym o godz. 12.15. transmitowanym z filharmonji warszawskiej, oprócz orkiestry symfonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, weźmie udział najmłodszy uczestnik konkursu chopinowskiego i laureat Julian Karolyi. Artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry radiowej koncert fortepianowy esdur Liszta oraz szereg drobnych utworów. (r)

Wkrótce!

Superfilm prod. 1932 | 33 p. t.

Zemsta Tonga

dramat chińczyka, jego miłości i namiętności

Wkrótce!

W rolach gł.

Loretta Young i E. Robinson

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Łódzka transmisja na całą Polskę

Dzisiaj o godz. 14.20 — 16.00 rozgłoszą łódzka Polskiego Radja transmitowane będzie z sali filharmonji łódzkiej koncert łódzkiej orkiestry filharmonicznej na wszystkie stacje polskie.

Audycje te, nadawane dość często w czasie lata z parku helenowskiego, zyskały sobie uznanie radiosłuchaczy w całej Polsce. Odbiór Łodzi, dzięki specjalnym przygotowaniom technicznym, jest nieskazitelny.

Program dzisiejszego koncertu jest niezmiernie interesujący i zawierać będzie następujące utwory: Suppe — uwertura „Fidle bandytów”; Schmeling — wale „Róża węgierska” Makowski — wiazanka „Wesele kujawskie”; Siede — intermezza „Liebesbotschaft”; Sperrher — obóz cygański; Czibulka — serenada „Do ciebie”; Lehar — potpouri „Gdzie skowronek śpiewa”; Waldteufel — kwiaty „Wale” Lasse — polka solo na puzonie; Namysłowski — mazur.

Dyrekcję nad koncertem jutrzejszym objął p. D. Bajgelman. (r)

TEATR MIEJSKI

Marja Modzelewska kreuje dziś i codziennie wiecz. popisową rolę w kapitalnym „Jim i Jill”.

W sobotę o 4-ej „Wesele”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i dni następnych wiecz. przyjęta nader życzliwie na onegdajszej premierze dawać, lekka komedia Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj 2 przedstawienia: o godz. 4.15 po pol. i 8.15 wiecz. operetki w 3 aktach „Lady Chic”.

Dzisiaj i w niedzielę o godz. 12-iej 2 ostatnie przedstawienia przepięknej baśni fantastycznej w 6 obrazach „Królowna Śnieżka i 7 karłów”.

TEATR W SALI GEYERA

Dzisiaj o 4.15 po pol. i 8.15 wiecz.

„Awantura w raj”,

Dzisiaj o godz. 12 i pół w pol. „Król Kryształek i Krasnoludki”.

TEATR „JAR”

Dzisiaj w dalszym ciągu przebojowa rewja pełna humoru, pieśni i skeczów p. t. „Karuzela humoru”.

Dzisiaj trzy przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT L. O. F.

Dzisiaj o godzinie 1.45 pop. odbędzie się w filharmonji koncert łódzkiej orkiestry filharmonicznej, który nadawany będzie przez radio. Program koncertu będzie lżejszy i dostępny dla najszerszych warstw. Ceny wszystkich miejsc po 50 groszy.

DZISIEJSZY KONCERT CHÓRU „SZIR”

Dzisiaj odbędzie się w filharmonji zapowiadany koncert chóru Szir, który cieszy się u nas zasłużoną sławą. Dyrygować będzie prof. I. Fajwiszys, a jako solistka wystąpi utalentowana śpiewaczka p. Krawniczanka. W programie fragmenty z oratorjum „Judasza Machabeusza” oraz „Taniec upiórów” z „Nocy Walpurgii” również Mendelssohna.

TRANSMISJA KONCERTU Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Dnia 9.12 o godz. 20.15 nadaje rozgłoszą warszawska koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej interesujący zarówno pod względem na mało znany program, jak i udziału pianisty o jednej ręce — Pawła Wittgensteina, dla którego specjalne koncerty skomponowali — Ryszard Strauss i Maurice Ravel; obydwie te koncerty znajdują się w programie tego wieczoru. Dyrygować będzie kptm. Jerzy Höberg, pod którego batutą orkiestra filharmoniczna odegra jego własną legendę, następnie muzykę baletową Hoffeltinga i na zakończenie koncertu V symfonję duńskiego kompozytora C. Nielsona. (r)

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY SIEMIŃSKIEGO

Wystawa art. malarza Siemińskiego dobiega końca. Ze wszechmiar ciekawa ta wystawa jest godna zwiedzenia. Kto jeszcze nie zdążył zobaczyć tej wystawy, musi się pospieszyć, gdyż wystawa czynna jest ostatni tydzień. Wejście 20 groszy od osoby. Wystawa otwarta od 10 r. do 9.30 w.

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego Tel. 524

HOTEL • PENSIJONAT I KATEG.

„ZŁOTY RÓG”

HELENY HANEMANÓWNY

Willa marowana z centralnem ogrzewaniem i ciepłą wodą w pokojach. Wszystkie pokoje południowe z krytymi balkonami.

Przyjmuje się młodzież szkolna pod troskliwą opiekę

LAWRENCE TIBBETT

LUPE VELEZ

w najnowszej filmie

W. S. Van Dyke'a

Nen-ta, Kwiat Hawanny

Przepiękne melodie. Egzotyczna miłość pod błękitnym niebem Kubę.



BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

„MATA-HARI”

najwspanialsza kreacja GRETY GARBO w roli kobiety — kurtyzany — szpiega

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubicza Lionel Barrymore, Naney Carroll, Philips Holmes.

„Człowiek-Małpa”

Reż. genialnego W. S. Van DYKE'A

Komenda Serc

(Liebeskommando) z Gustawem Freilichem i Dolly Haas

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysłach, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej!

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Maks Stolarow zrywa z tenisem

Doskonały tenisista łódzki oraz trzecia rakieta Polski, Maks Stolarow, zrywa z tenisem. Jednak nie całkowicie, tylko na kilka miesięcy początkowych roku przyszłego będzie on dla sportu tenisaowego stracony.

Jednak nie będzie on całkowicie stracony dla sportu tenisowego. Czekają go egzaminy podyplomowe na WSH, przygotowania do których nie pozwalają mu na racjonalny i systematyczny trening a tembardziej na branie udziału w turniejach. Dopiero z końcem roku akademickiego, a więc w lipcu możliwy jest powrót Maksa Stolarowa na korty.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi, z okazji święta, następujące imprezy sportowe:

Boks. Sala teatru: „Scala” przy ul. Śródmiejskiej, o godz. 11,30 mecz międzymiastowy Łódź — Sztokholm, walcą pary: Pawlak (L) — Ljung (S), Leszczyński (L) — Anderson (S), Taborek (L) — Carlson (S), Banasiak (L) — Lindquist (S), Garnarek (L) — Eklund (S), Chmielewski (L) — Oesting (S), Kempa (L) — Söderberg (S), Rosław (L) — Eriksson (S).

Piłka nożna: boisko Widzewa o godz. 11,30 mecz o mistrzostwo Łodzi i puchar LKS, (Liga) — Widzew, poprzedzony przedmeczem: Huragan — Widzew II.

Walne zebranie ŁOZGS-u

Deroczne walne zebranie łódzkiego okręgowego związku gier sportowych odbędzie się dnia 21 stycznia 1933 r. w sali rady miejskiej. Zebranie tegoroczne zapowiada się ciekawie ze względu na wybór nowych władz i szereg wniosków, mających być na nim rozpatrzonych.

Anglja-Austrja 4:3 (2:0)

Wspaniałe mecz w Londynie

Sensacyjny mecz piłkarski dwóch największych potęg futbolowych świata Anglja — Austrja, rozegrany został wreszcie wczoraj w Londynie. O kolosalnym zainteresowaniu zawodami, nietylko w Anglii, lecz i w całym świecie sportowym, już podawaliśmy. Olbrzymie trybuny stadionu wypełnione do ostatniego miejsca. Austrja zdawała egzamin, egzamin ten trudniejszy, iż od bywał się on w jaskini lwa.

Mimo to, wypadł on dla najlepszych piłkarzy kontynentu Europy w całym tego słowa znaczeniu — doskonale.

Austrja gra swą w zupełności zadowolona wymagania nadzwyczaj wybrednej publiczności londyńskiej, a o przewadze królów piłki nożnej na tym meczu nie było mowy. Walczono, jak równy z równym. Technicznie i taktycznie austrjacy zrównali się już z poziomem Anglików. Jedyną wyższość gospodarzy polegała na większym pogotowiu każdego z napastników do strzału, szybszej decyzji w momentach podbramkowych i grze obliczonej na skuteczność. W polu siły były równe.

A jednak gospodarze z większymi szansami stawali do meczu. Przedewszystkiem podkreślić należy, że Anglja ma znacznie większy rezerwuar graczy i sezon piłkarski jest tam obecnie w pełni, wreszcie grała na własnym terenie. Piłkarstwo Austrji stanowią właściwie drażyny wiedeńskie, które dziś, pod koniec sezonu, wykazują przemęczenie. Co gorsza, wstawiony do ataku Vogl na lewe skrzydło nie wleczyl jeszcze swojej kontuzji, to też wszystkie akcje prowadził pra-

wą nogą. Austrji potrzebna była pierwsza połowa gry, by do statecznie poznać przeciwnika i teren. To kosztowało ją utratę dwóch bramek. Po przerwie zaś goście pokazali swe pazury i tę część meczu rozstrzygnęli na swą korzyść. Ostatecznie zwycięstwo Anglii kosztowało ją bardzo dużo wysiłku i wisiało na włosku.

Przebieg gry był następujący: Już w pierwszych minutach goście mają idealną pozycję podbramkową, którą nie wykorzystują. Na to Anglja odpowiada błyskawicznym niemal atakiem i za chwilę wspaniałe strzał Walkera miano rozpaczliwej obrony Hildena trafił do siatki wiedeńczyków. Po 20-minutowych zmaganiach, prowadzonych w szalonym tempie, gospodarze forsują swe skrzydła i pada druga bramka dla Anglii, zdobyta przez Hampsona. Ataki austrjackie prowadzone są głównie lewą stroną, bądź też krótkimi pociągnięciami środkiem boiska. Brak im wykończenia strzałowego. Vogl i Zischek próbują dwukrotnie strzelać, lecz chybiają. Motorem ataku Anglików jest Jack, który świetnie wyklada piłki swemu skrzydłowemu Crookowi, lub środkowemu Hampsonowi, najlepsze strzelcowi tej linii. Wspaniałe ataki gospodarzy nie mogą już jednak przełamać dzielnej postawy bramkarza Hildena, który brawurowymi robinsonadami i niezwykle pewnym chwytem piłki zdobył sobie aplauz widowni. W gorących momentach podbramkowych nie zawiodła też i para obrońców. Gra równorzędna to czy się do pauzy bez dalszego rezultatu. Rogów po cztery dla każdej strony.

Po zmianie stron Anglii jakby trochę zwołnili tempo. Atak Austrji, dobra okazja stracona, gdyż Sindelar nie trzyma pozycji. Gra równorzędna. Wspaniałe strzał Hampsona i brawurowa obrona Hildena. W 7 min. Zischek,

Składajcie datki do puszek kwestarzy w dniu 8 grudnia

.....

no ładnym ataku zdobywa pierwszą bramkę dla Austrji. Sukces ten gospodarze w kilka minut później zatuszowali zdobytą z rzutu wolnego bramką. Strzelcem okazał się Crooks. Austrjacy nie upadają na duchu, znów atakują i znów kilka pozycji nie wyzyskują. Rej w ataku gospodarzy wodzi nie zwykły Jack. Pod bramką gości groźny moment i wielki hok. Gra staje się nieco powolniejsza, jest dużo autów.

W 31 min. Vogl ma piłkę, podciąga pod bramkę, centruje ładnie, a Sindelar bierze odwet za swe poprzednie niepowodzenia i strzela dla Austrji drugą bramkę. Niestety i tym razem na sukces Austrji Angliicy odpowiadają już po upływie dwóch minut dalszą bramką, uzyskaną przez prawoskrzydłowego Crooksa.

Teraz więcej z gry mają go-

ście, którzy, nie szczędząc sił, zawzięcie atakują. W ostatnich minutach gry zdobywają oni róg. Bije go Vogl, a piłkę wspaniałą główką umieszcza w siatce Scholl. Ostateczny wynik meczu 4:3 dla Anglii.

A więc Anglii udało się uzyskać tylko nieznaczne zwycięstwo. Stanowczo bardziej urozmaicona i efektowniejsza była druga część meczu, podczas której padło aż 5 bramek, co na stosunki angielskie jest rzadkością. Publiczność była zardzo zadowolona z poziomu, na jakim stał mecz. Wykazała ona przytem wielkie wyrobienie sportowe, gdyż piękny występ jednej bądź drugiej strony zawsze znalazł należytą ocenę. Emocji na meczu nie brakło. Przebiegowi gry towarzyszyły cały czas okrzyki i oklaski, a co działo się, gdy padła bramka.

Dotychczasowi mistrzowie Polski Cracovia, Pogoń, Wisła, Warta i Garbarnia

Pol. zw. piłki nożnej założony został dnia 20 grudnia 1919 r. Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Polski odbyły się w 1921 roku. Mistrzostwo zdobyła wówczas Cracovia.

W następnych latach na pierwsze miejsce wysuwa się zdecydowanie Pogoń. Jedenastka Pogoni lwowskiej dzierży tytuł mistrza Polski bez przerwy w latach 1922, 23, 24, 25 i 26. W 1927 roku mistrzem zostaje Wisła, która zaszczytny ten tytuł zatrzymuje na rok 1928. W roku 1929 na czoło piłkarstwa polskiego wysuwa się Warta poznańska. W 1930 r. Cracovia po raz drugi zdobywa mistrzostwo Polski. W roku 1931 mi-

strzem zostaje Garbarnia, a wreszcie w roku 1932 tytuł mistrzowski ponownie znajduje się w rękach Cracovii.

Przez 13 lat istnienia PZPN rozegrano 11 razy zawody o mistrz. Polski. Wykazały one bezwzględna hegemonję piłkarstwa Małopolski. Na jedenaście razy rozegrane mistrzostwa Małopolska zdobyła pierwsze miejsce dziesięciokrotnie, a tylko raz udało się Poznanowi odebrać tytuł na jeden rok dla siebie.

Prawdziwą stolicą piłkarstwa polskiego jest Kraków, którego drużyny sześciokrotnie zdobyły tytuł mistrza Polski.

Najuch chce trenować lecz związek jakoś nieskory

Znakomity trener tenisowy z pochodzenia polak, Roman Najuch, podczas swego pobytu w Polsce z „cyrkiem” Tildena przyrzekł solennie, że w roku przyszłym rozpocznie trening naszych najlepszych tenisistów do walk o puchar Davisa, oraz zajmie się wychowaniem młodych talentów.

To też ostatnio polski świat sportowy został zaintrygowany wiadomością, że Najuch obejmuje posadę trenera tenisowego w Szwecji.

Okazuje się jednak, że wiadomość ta polega na nieporozumieniu. Rzeczywiście Najuch obejmuje funkcję trenera w Szwecji lecz tylko na trzy miesiące, przyczem kończy on ją tam w ostatnim dniu marca 1933 roku.

Po tym terminie Najuch staje do dyspozycji związku polskiego, który jednak, jak się okazuje, nie poczynił jeszcze żadnych starań by go zakontraktować.

Banasiak dziś walczy zamiast Klimczaka

Ustalony skład pięściarskiej drużyny łódzkiej na dzisiejszy mecz ze szwedami uległ niemal w ostatniej chwili zmianie. Okazuje się, że badany przez lekarza Klimczak nie uzyskał zezwolenia na walkę, gdyż na meczu w Poznaniu ponownie rozbił sobie kciuk prawej ręki, odnawiając przez to kontuzję, jakiej doznał na zawodach o mistrzostwo Polski. Kontuzja ta jest tego rodzaju, że wymaga dłuższego le-

czenia, to też mowy być nie może by Klimczak dziś stanął w ringu.

Zamiast Klimczaka ujrzymy zawodnika IKP. Banasiaka. Bitności tego pięściarza nie można zarzucić, a ostatnio poczynił on wielkie postępy. Jednak Banasiak nie ma jeszcze tej techniki, a co ważniejsza rutyny i sprytu w walce jak Klimczak, to też oznacza to pewne osłabienie drużyny.

METRO

Przejazd 2
Nadprogram Farsa

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY

Dziś i dni następnych! Tragedja miłosna **kobiety szpiega niemieckiego** w łodzi podwodnej

Zwycięstwo

W roli gł. **George O'Brien**, jako kapitan marynarki w walce z łodzią podw. niemiecką „U. 172” oraz **MARION LESSING** jako **KOBIETA SZPIEG** — niemiecki.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Film ten był zabroniony przez cenzurę w Niemczech

ADRIA

Główna 1
Nadprogram Farsa

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś i dni następnych! Wielkie arcydzieło p. t.

Tragedja Amerykańska

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi igrających ze śmiercią. Reż. **Józef von Sternberg**. W rolach gł.: **Phillips Holmes, Sylvia Sidney i Frances Dee**.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie w niedziele i święta do godz. 18-iej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: **Flirty pięknej pani**. W roli gł. **Betty Aman**

UWAGA: W sobotę, dn. 10 grudnia r. b. o godz. 12 w poł. i w niedzielę, 11 grudnia o godz. 11-iej rano wyświetlane będą **poranki dla młodzieży**. Ceny miejsc dla młodzieży po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nieważne.

Bawełna w Z. S. S. R.

W światowych kołach handlu i przemysłu włókienniczego obserwują z dużym zainteresowaniem wysiłki ZSSR. w zakresie podniesienia produkcji surowca bawełnianego.

Produkcja surowca bawełnianego przez Sowiety wykazuje z roku na rok b. poważny wzrost. Sowiety przeznaczyły pod zasiew bawełny specjalne obszary, zwiększając obszar zasiewów do 2,5 milionów ha, oraz pobiudowały szereg stacji doświadczalnych, których zadaniem jest opracowanie specjalnych metod kultywacji bawełny na poszczególnych terenach i przeprowadzenia szeregu badań eksperymentalnych.

Światowe koła bawełniane liczą się z tem, że Sowiety nie tylko pokryją swoje zapotrzebowanie, ale także będą w stanie podjąć ostrą walkę konkurencyjną na rynku europejskim z bawełną amerykańską.

Zaznaczyć należy, że rynek europejski uważany jest przez Sowiety w znacznym stopniu za ich naturalny rynek zbytu, ponieważ w latach przedwojennych Rosja lokowała na tym rynku znacznie większe partie swej bawełny.

W kołach europejskiego przemysłu bawełnianego odnośny plan Sowiety traktowany jest dość przychylnie, ponieważ ewentualne podjęcie przez Sowiety walki konkurencyjnej z bawełną amerykańską leży w interesie tego przemysłu, umożliwi mu bowiem zakup bawełny po tańszych cenach, natomiast koła bawełniane w Stanach Zjednoczonych obserwują z coraz większym niepokojem wysiłki Z. S. S. R. w tej mierze. (ag)

Perskie dywany za łódzką manufakturę

Jednym z rynków zbytu dla polskiej produkcji włókienniczej była jeszcze do niedawna Persja, do której zarówno przez myśl łódzki, jak i bielski wywoziły pewne ilości manufaktury.

Ostatnio eksport ten zamarł prawie zupełnie z powodu restrykcyjnie stosowanych ograniczeń dewizowych.

Cała paradoksalność sytuacji oświetla między innymi fakt, że jedna z poważnych fabryk zmuszona była za dostarczone towary odebrać jako pokrycie dywany perskie, gdyż nie było w możności zainkasować zamrożonych wskutek polityki dewizowej, należnych jej sum pieniężnych.

Umowa z „Sowpoltorgiem”

przedłużona zostanie na 3 lata

Do Warszawy przybyła delegacja sowiecka do rokowań o przedłużenie umowy z „Sowpoltorgiem”.

Skład osobowy delegacji uległ zmianie, gdyż kierownictwo rokowań ze strony rosyjskiej objął p. Bron, na miejsce p. Rozensztajna, dotychczasowego prezesa Sowpoltorgu, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych celem objęcia stanowiska zastępcy prezesa „Amforgu”.

Wraz z p. Bronem przybył p. Firsov obecny prezes „Sowpoltorgu”, który brał udział w poprzednich rokowaniach.

Ze strony polskiej w rokowaniach weźmie udział prezydium „Polrosu” w osobach

Obciążalnia jedwabiu w Polsce

Należy uchronić przemysł przed monopolem

Dla całkowitego oświetlenia sprawy uruchomienia w Łodzi wykończalni jedwabiu zwrócić należy się do wybitnego znawcy przemysłu jedwabniczego, od którego otrzymaliśmy następujące uwagi:

Jak mi wiadomo, ministerstwo jest w posiadaniu już kilku podań o przyznanie ulg celnych i podatkowych dla przedsiębiorstw, mających zamiar uruchomić wykończalnię tkanin z naturalnego jedwabiu.

Między innymi także ubiega o przyznanie tych ulg jedno z mniej solidnych przedsiębiorstw. Należy tu wyrazić zastrzeżenia co do wykonywania zawartego układu z wierzycielami oraz co do wywiązywania się ze swych poważnych dotychczasowych zaległości podatkowych.

Wysuwanie korzyści, które jakoby mają spaść na nas z uruchomieniem takiej wykończalni, prawdopodobnie ma ledwie na celu osiągnięcie przyznanie ulg celnych i podatkowych.

Dotychczasowe oświetlenie tego zagadnienia wymaga poważnej korekty w wielu punktach.

Nie wszystkie tkaniny z naturalnego jedwabiu były wysyłane dla wykończalni zagranicę.

Już od kilku lat Iwina część tych tkanin jest wykończana w kraju i w wielu wypadkach lepiej niż zagranicę.

Tylko tkaniny, wymagające tak zwanego obciążenia musiały być wysyłane zagranicę. Ostatnio jednak ilości wysyłanych tkanin maleją z powodu likwidacji lub unieruchomienia szeregu firm.

Przemysł obciążania tkanin jedwabnych przeważnie rozwijał się w Szwajcarii i do niedawnego czasu przemysł ten dyktował warunki swym klientom. Nie bez znaczenia jest fakt, że szwajcarski związek tego przemysłu do polskich kontrahentów stosował najwyższe ceny i najcięższe warunki. Dopiero ostatnio ta gałąź przemysłu rozwinęła się także we Włoszech. I znowu trzeba zwrócić uwagę, że dla identycznych tkanin i procesów przemysł włoski jest znacznie tańszy od szwajcarskiego.

Powstanie w Polsce obciążalni tkanin naturalnego jedwabiu przy udziale kapitału szwajcarskiego,

posiadającego dla tej produkcji najwyższe ceny i przy niewątpliwym zakazie wysyłania

tych tkanin zagranicę może mieć

wręcz odwrotne skutki dla waluty, które w postaci nadmiernych zysków będzie wpływała zagranicę. Zmonopolizowanie tej produkcji przez zakaz obciążania zagranicą doprowadzić może bardzo łatwo

do pogorszenia gotunku tkanin, a przez to do wzmocnionych zakupów gotowych tkanin zagranicą, co znowu odbiłoby się na wywozie walut.

W sprawie kontroli podatków dla klientów tego rodzaju przedsiębiorstw w warunkach obecnych skarb posiada idealny instrument w postaci danych urzędów celnych. Ten instrument zniknie i bardzo prawdopodobne, że ujawnianie obrotów będzie utrudnione; z

tego powodu, że dotychczas z wysiłki tkanin zagranicę mogły korzystać firmy solidne ze względu na konieczność posiadania zasobów pieniężnych. Obciążanie w kraju będzie łatwiejsze i możliwe, że przemysł ten przejdzie w ręce drobnych przedsiębiorstw.

Nie bez znaczenia jest fakt, że na maszynach, sprowadzanych dla wykończalni tkanin jedwabnych można wykończyć wiele innych, co utrudni kontrolę podatkową.

Jest wskazane przy udzieleniu ulg celnych i podatkowych poddać dokładnemu zbadaniu czy przedsiębiorstwo ubiegające się o te ulgi, posiada urządzenie dla obciążania jedwabiu, czy maszyny tylko dla obciążania.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Belgia 123,75
Gdańsk 173,25
Holandia 358,80
Londyn 28,65 28,70
Nowy Jork — kabeł 8,929
Paryż 34,86
Sztokholm 157,— 157,50
Szwajcaria 171,70
Włochy 45,52
Berlin 212,15

AKCJE

Bank Polski 87,75 87,50 87,75
Drogi dojazdowe, 10,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwest. 98,75
4 proc. inwest. seryjna 105,—
5 proc. konwersyjna 41,—
6 proc. dol. 57,— 57,50 57,75
4 proc. dol. 51,85 51,80 51,90
7 proc. stabilizacyjna 54,25 54,19
54,25 drobne 54,75 54,88
7 proc. ziemskie dol. 47,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 36,15
8 proc. Warszawy 55,13 56,50 55,75
10 proc. Lublina 55,50
8 proc. Łodzi 52,50
8 proc. Piotrkowa 50,50 50,25

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK.

Loco 5,80 grudzień 5,66 styczeń 5,68 luty 5,72 marzec 5,78 kwiecień 5,82 maj 5,89 czerwiec 5,93 lipiec 5,99 sierpień 6,09 wrzesień 6,12 październik 6,16.

NOWY ORLEAN

Loco 5,69 grudzień 5,64 styczeń 5,66 marzec 5,75 maj 5,84 lipiec 5,94 październik 6,11.

LIVERPOOL

Loco 5,15 grudzień 4,92 styczeń 4,94 luty 4,95 marzec 4,96 kwiecień 4,96 maj 4,97 czerwiec 4,97 lipiec 4,98 sierpień 4,98 wrzesień 4,99 listopad 5,00 grudzień 5,02.

Egiptka: loco 6,78 grudzień 6,45 styczeń 6,57 marzec 6,71 maj 6,81 lipiec 6,90 październik 7,03 listopad 7,03.

Upper: loco 6,40 grudzień 6,32 styczeń 6,26 marzec 6,21 maj 6,19 lipiec 6,19 październik 6,13 listopad 6,13

BREMA

Loco 6,78 styczeń 6,52 marzec 6,65 maj 6,75 lipiec 6,80 październik 6,97.

ALEKSANDRIA

Styczeń 12,40 marzec 12,81 maj 13,13 listopad 13,54.
Ashmuni: grudzień 10,78 luty 10,74 kwiecień 10,76 czerwiec 10,71 październik 10,50.

28.000 kg. wełny sprzedano na aukcjach w Poznaniu

W dniu onegdajszym odbyło się zamknięcie aukcji na wełnę w Poznaniu, która odbyła się w ramach drugiego jarmarku wełnianego.

Ogółem dostarczono 28.000 kg. surowej wełny w 27 całych partiach i 4 partiach według próbek.

Przebieg aukcji był niezwykle ożywiony, przyczem na podkreślenie zasługuje liczny udział przedstawicieli przemysłu łódzkiego, bielskiego i białostockiego, którzy w związku z wykonywaniem obecnie zamówień dla armii zakupili znaczne ilości wełny. Ceny wełny

krajowej kształtowały się w granicach od zł. 1,80 — 2,65 za 1 kg. w zależności od gatunku i jakości wełny.

O rozwoju jarmarków wełnianych świadczy dodatnio fakt, iż

wszystkie partie tego surowca dostarczone na aukcje zostały sprzedane.

Na ożywienie nastrojów wpłynęła również sytuacja na światowym rynku surowej wełny, kształtująca się ostatnio w dalszym ciągu pod znakiem mocnej tendencji cen tego surowca.

Upadłości, nadzory, układy

W sprawie przed kilku dniami ogłoszonej upadłości Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej wierzyciel Klukas złożył do sądu handlowego opozycję, domagając się uchylecia wyroku, ogłaszającego upadłość. Związek w zrozumieniu prawa nie jest osobą handlującą, zaprzestanie wypłat nie dotyczyło zobowiązań handlowych, upadłość zaś może być ogłoszona tylko handlującemu.

Statut związku nie uprawnia związku do wykonywania czynności handlowych.

Z treści statutu wynika, że związek ma prawo prowadzić tylko kooperatywy i tanie sklepy dla członków, natomiast wszelkie inne przedsięwzięcia i handlowe zakłady tylko zakładać, t. zn. inwestować w nie w dowolnej kombinacji własne członkowskie lub obce kapitały.

Nadmienić należy, że ani związek, ani założone przez niego „Przedsiębiorstwa” nie zostały ujawnione w rejestrze handlowym, nie mogą zatem w obecnej chwili po zaciągnięciu długów, korzystać z płynącego z postępowania upadłościowego, dobrodziejstwa układu.

Wierzyciel zarzuca, że osoby, które zgłosiły w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości, nie posiadały po temu należytych uprawnień, gdyż zgodnie ze statutem zarówno likwidacja, której niebezpieczeństwo zawsze grozi w postępowaniu upadłościowym, jak i wszelkie zaciąganie i spłata długów, nie objęte budżetem, wymagają uprzedniej uchwały zjazdu delegatów, jako najwyższej władzy związku, jeżeli już pominać uprawnienie władz administracji państwowej, jako władzy nadzorczej związku.

Sprawa ta w najbliższych dniach znajdzie się na wokandy sądowej apelacyjnej.

Na onegdajszej sesji znalazła się sprawa odroczenia wypłat firmy B. Margulies i D. Wolman, fabryka pończoch (Południowa 69). Pełnomocnik firmy w lipcu złożył podanie o otwarcie postępowania

układowego, proponując spłatę wierzycieli w 50 proc. płatnych w 4 równych ratach miesięcznych od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd postanowił delegować biegłego. Biegły złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika, że firma nie jest w możności zaspokojenia swych wierzycieli ponad 50 proc.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego na warunkach wyżej wymienionych.

W wyborach kandydatów na syndyków w sprawie upadłości firmy „Przemysł pończosznicy Setam, sp. z ogr. odp.” (Matejki 9) największą ilość głosów otrzymał dotychczasowy kurator, obr. Wojnarowski. Sąd mianował go syndykiem tymczasowym upadłości.

W sprawie upadłości Michała Kena, fabryka wyrobów wełnianych (Wierzbowa 15) sędzia komisarz złożył sądowi wniosek o wyznaczenie czteromiesięcznego terminu sprawdzenia wierzytelności. Sąd uwzględnił powyższy wniosek.

Radio dla wszystkich
POLECAMY
ŚLYNNE ODBIORNIKI REX
po cenach znacznie niższych
Wielki wybór,
dogodne warunki spłaty.
RADJO REICHER, Piotrkowska 142



Żaden argument...

nie zdola już zniechęcić Pani do nabywania pudru o trwałym subtelnym i wytwornym zapachu

5 FLEURS FORVIL Paris, o ile zapozna się Pani z jego zaletami.

Prosimy żądać pudru marki

5 FLEURS FORVIL Paris, która jest gwarancją jakości.

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o tuziaco podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru

5 Fleurs Forvil Paris

Polecamy wszechświatowej sławy wody kolońskiej i perfumy 5 Fleurs Forvil oraz inne zapachy.

Zawiadamiam wierzycieli upadłości Mieczysława Szykiera, że w dniu 6 grudnia 1932 r. Sąd Okr. w Łodzi wyznaczył dodatkowy i ostateczny 2-tygodniowy termin sprawdzenia wiarytelności. Wzywam przeto wierzycieli upadłości Mieczysława Szykiera, aby do dnia 20 grudnia rb. osobiście lub przez należycie upoważnionych pełnomocników zgłosili swoje pretencje oraz ich tytuły w mojej kancelarii w godz. 5—7 i pół po poł. a to pod skutkami art. art. 510 i 513 k. h.

Jednocześnie zawiadamiam, że w dniu 21 grudnia rb. odbędzie się w sali Nr. 15 tut. Sądu Okręgowego, Pl. Dąbrowskiego 5 sprawdzenie wiarytelności.

Syadyk tymczas.

Wilhelm Lilker, adwokat
Piotrkowska 17, tel. 159-20

Ogłoszenie.

Sydyk tymczasowy masy upadłości firmy Dawida Szaji Rozenbluma zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 6 grudnia 1932 r. wyznaczył nowy 7-mio dniowy termin sprawdzenia wiarytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dn. 13 grudnia 1932 r. o godz. 10-iej w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Sydyk tymczasowy

adwokat **Mieczysław Rozenal**
Łódź, ul. Zielona 17, tel. 164-69.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dielecynnych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Łóżek
metalowych

Wytymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-61, w podwórzu.

Buchalterzy wiedzą,

że solidne księgi handlowe i dzienniki wielorubrykowe po bardzo **zniżonych cenach** i w wielkim wyborze posiada na składzie specjalna fabryka ksiąg **A. J. Ostrowski**
Łódź, Piotrkowska 55, telefon 203-54

UWAGA: Już wyszła uproszczona księga handlowa zatwierdzona przez Ministerstwo Skarbu dla mniejszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

KOKS z własnych koksowni „Wolfgang” i „Gothard”

specjalnie dla centralnego ogrzewania. Sprzedaż wagonowa i wozowa.

KONSORCJUM

Biurowa sprzedaż konsernu „ROBUR”
Łódź, Przejazd 62, tel. 131-80, 155-60, 236-30

DOSKONAŁE

Pączki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA**

„Zródło” wł. **Z. Gomoliński**
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Do akt. Nr. E. 1444/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano przy ul. Żeromskiego 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakob Szlezzyngier Spadkobiercy”

i składających się z 8 maszyn do wyrobu pończoch marki „Commercial” oszacowanych na sumę zł. 4.000.— lecz zgodnie z 1070 U.P.C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej
Łódź, 25. 11. 32
Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 2457—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godziny 10-iej rano, w Łodzi przy ul. Andrzeja 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do fir. „Józef Hesse” wł. Aleksandra Glathe

i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 750.—
Łódź, 18.11.1932 r.
Komornik (-) Antoni Jaluowski

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!
Największe arcydzieło produkcji polskiej

Dziesięciu z Pawiaka

Bohaterska epopea z dziejów walk Narodu 1906 roku. W rol. główn. **Adam Brodzisz, Bogusław Sambrak**, w pozostałych: **Karolina Lubieńska, Zofia Batycka, Józef Węgrzyn**. — Film, który pobit rekord powodzenia.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: **Noce Paryskie**

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor
gods. przyjęć 1—2 pp.

Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**

Opleka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow



WYPOŻYCZAM:

LAMPY: Kwartowe Vitalux, Minlux, Sollux

Kąpiele: Świetlne na gorące powietrze

Promienie porażające

Wagi dla niemowląt

Starszy felczer **Józef ABRAMOWICZ**
Narutowicza 5, telefon 127-97.

PIANINO
w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania Aleja 1 Maja 37 m. 9 obejrzeć od 10 — 3-jej pp.

Dr. med. Z. DATYNER

UROLOG

przeprowadził się na ul. Zachodnią 59-a

telef. 148-95
przyjmuje od 8—9 r. i od 6—8 w.

Dr. Ludwik Falk

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5—7.

DOCENT Dr. Med. Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”

Choroby nerwowe i psychiczne

przyjmuje ul. Piotrkowska 84, m. 4 w poniedziałki, środy, piątki od g. 4 do 6-jej. Tel. 102-82

Lekarz-Dentysta F. ZARYEKA

przeprowadziła się na ul. Śródmiejską 31

przyjm. od godz. 9—11 od 3—7.

LECZNICA D-ra SOLMANA

Warszawa, Al. Szucha 9.

Oddziały: chirurg., kobiece, wewnętrzny.

Doba pobytu z żywieniem:

I. w oddzielnym pokoju 15 do 25 zł., II. w pokojach po 2 chorych 10 zł.

LECZNICA chorób oczu ze stałymi lekami D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych psychodochwycych. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4—7 1/2

GABINET KOSMETYCZNY „SABA”

prowadzony przez współpr. instytutu „Andrea”

GDANSKA 42 front, I p. w W-wie tel. 127-34

godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.

Zabiegi kosmetyczne systemem partyckim „Cedib” i instytutu „Andrea” w Warszawie.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatr. przez władze Państw.

Dr. med. LEWINSONOWEJ

przeniesione na **Piotrkowska 86**, tel. 143-63

od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłaki, odmrożenie. Usuw. owłosienia.

Instytut de Beaufe SZKOŁA KOSMETYCZNA

założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe

ANNA RYDEL
Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 18 tel. 169-92

Do akt. Nr. 2778 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 111 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Główn. męskiego „Tora”, i składających się z mebli i sprzętu szkolnego oszacowanych na sumę zł. 750.—
Łódź, dn. 7.11. 32
Komornik (-) Antoni Jaluowski

Do akt. Nr. 2713 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 roku, od godziny 10-iej rano, w Łodzi przy ul. Kopernika 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Isaaka Liweranta i składających się z fortepianu i mebli oszacowanych na sumę zł. 4170.—
Łódź, 30.11. 32 r.
Komornik (-) Antoni Jaluowski

Do akt. Nr. 2606 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 111 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do fir. „Litodruk” i składających się z noża do krajania oszacowanego na sumę zł. 1450
Łódź, dn. 9.11.32
Komornik (-) Antoni Jaluowski

Do akt. Nr. E. 1256 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ul. Zielonej 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Chary Gilwana i składających się z zespołu gremplarskiego i 2 samoprzążnic oszacowanych na sumę zł. 10.000.—, lecz zgodnie z 1070 art. U.P.C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.
Łódź, 29.11. 1932 r.
Komornik St. Dulkowski.

Do akt. Nr. E. 936 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Glasera i składających się z mebli, pianina i 4-ryandola oszacowanych na sumę zł. 3650.—, lecz zgodnie z 1070 art. U.P.C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej
Łódź, dn. 5.12. 32
Komornik St. Dulkowski

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki **Moniuszki 1**, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

W DZIESIĘCIU lekcjach wyuczania stenografii polskiej, niemieckiej, zbiorowo, pojedynczo, konwersacji tanio. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Profesorka”.

DO MATURY z niemieckiego udziela z dobrym wynikiem (Reichs-deutsche) po przystępnych miesięcznych cenach. Główna 41, II p. fr. tel. 143-84 m. 9. 3319-3

BEUTYNOWANY korepetytor udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Tel. 17-67 3274-4

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielny buchaltera - bilansistę, wł. biura buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk, przemyśl. Bliższych informacji codziennie wieczór 7-9 Piotrkowska 165 front III p. 3337-3

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

Z POWODU choroby sklep spożywczy do sprzedania. Wygodna 20. Przy dworcu Kaliskim. 3271-3

PIANINA i fortepiany najtaniej do nabycia w firmie „Pianola”, Łódź, Piotrkowska 82, w podwórzu.

„ISTNA REWELACJA”. Najselektyniejniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180. — Radjo-Watt. Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczane oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodnie
61 Piotrkowska 61
w podwórzu tel. 136-75
MEBLON

ELEKTRYCZNY aparat do pocenia do sprzedania. Sienkiewicza 22 m. 7 od 3 — 5 pop.

Różne

WYNAJMUJE fortepiany i pianina na koncerty, akademij, wieczory i miesięcznie po cenach zniżonych. Karol Koischwitz, ul. Moniuszki 2, tel. 224-72. 25687-3

WYTWÓRNIA KRAWATÓW, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia i reparaacji krawatów. 305-4

Dyrekcja: Alfred STRAUCH Tel. 213-84
SALA FILHARMONJI

Poniedziałek, dnia 12-go grudnia 1932
o godz. 8.30 wiecz.
Znakomity profesor

RUDOLF SAMOIŁOWITSCH
wygłosi niezmiernie interesujący odczyt w języku niemieckim na temat:
„Łamaczem lodów Krasin oraz okrętem powietrznym Hrabia Zeppelin do bieguna Północnego”

- T e z y:**
1. Co to są strefy polarne?
 2. Ekspedycja łamacza lodów Krasin
 3. Pochód na lodowe pola
 4. Ziemia północna
 5. Dlaczego nie udało się wyprawa gen. Nobila?
 6. Jego ocalenie przez łamacza lodów Krasin
 7. Okrętem powietrznym Hrabia Zeppelin w strony arktyczne
 8. Ekspedycja łamacza lodów „Sibirjakow” z Archangielska do Władywostoku
 9. Ostatnia wyprawa łamacza lodów „Rusanow”
 10. Zakończenie
- Odczyt ilustrowany będzie przezroczami!

Środa dnia 14-go grudnia 1932 r. o godz. 8.30 wiecz.

9-ty KONCERT MISTRZOWSKI
IRENA DUBISKA
(Skrypcy)

Józef Turczyński
(Fortepian)
W PROGRAMIE:
SAINT-SAENS: CHOPIN: RAVEL: ANDRZEJOWSKI; PAGANINI; SZYMANOWSKI; BEETHOVEN: SONATA KREUTZEROWSKA
Bilety od zł. 1.— do zł. 5-ciu sprzedaje Kasa Filharmonji

NA SPŁATY i po bardzo przystępnych cenach, przy czym pierwsza rata płatna dopiero w miesiąc po odebraniu sukni, palta względnie okrycia — szyje wykwalifikowany i terminowo pracownia „Dolly”, Piotrkowska 165, front m. 7. 3337-3

HALLO!!! Okazja. Wskutek kryzysu i braku gotówki pracownia sukien

Marji Wojdysławskiej szyje suknie wykwalifikowane tylko od **10 złotych**. Robota pierwszorzędną. Łódź, **Gdańska 76**, tel. 170-17. 836-4

ZGUBIONO paszport zagraniczny wydany przez Łódzkie Starostwo Grodzkie na nazwisko Jentli Friszman, zam. Sienkiewicza 33.

ODSTĄPIĘ interes handlowy. Powód choroba. Oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Nagle”.

WSPÓLNIAK z odpowiednim wkładem do obrotu i z współpracą, poszukiwany do interesu bezwzględnie pewnego. Listy do admin. „Głosu Porannego” pod „Fabryka”.

ZAGINAŁ biały piesek rasy maltajskiej, uszy czarne, wabi się „Bo by”. Uczciwy znalazca zechce odprowadzić za sowitem wynagrodzeniem do portjera fabryki przy ul. 6-go Sierpnia 17. 2323-3

POSZUKUJĘ spółnika do Handlu Win i Wódek w gotówce do 5.000 złotych. Oferty do Administracji pod „Spółnik”

DIWYANY: perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10. 3104-4

Posady

POSZUKUJĘ sprzedawczyni do Handlu Win i Wódek z kaucją do 2500 złotych. Oferty do Administracji pod „Kaucja”

Lokale

„GEGUZ”, Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca za komorne: Zł. 3:0.— KWART. 3 pokoje, wszelkie wygody, Narutowicza. Zł. 460.— KWART. 4 pokoje, wszelkie wygody, I piętro, front Cegielniana.

TRZY pokoje z kuchnią, wszelkie wygody natychmiast do oddania. Piotrkowska 85, prawa oficyna, II piętro, pierwsze wejście.

DO WYNAJĘCIA od zaraz nowo czesny budynek fabryczny składający się z 3 sal razem ca 1,500 metrów kw. wraz z przyległym domem mieszkalnym dla personelu. Bliższe informacje w firmie Maks Fischer i S-ka, Piotrkowska 177, tel. 204-61. 3238-3

URZĘDNIK poszukuje pokoju u samotnej niezależnej osoby. Listy pod „Zaufanie” do adm. „Głosu Porannego”.

ELEGANCKIE 2 pokoje razem lub oddzielnie niekrępujące wejście, wygody, solidnemu panu odnajmę. Piotrkowska 175 m. 9, tel. 138-76.

HALLO! MIŁE PANIE POLECAM

1000 RESZTEK

za bezcen

na Gwiazdkę

na bluzeczki, sukienki, szlafroczy i piżamy
M. BRYL, Piotrkowska 58.

Związek Sjonistów Rewizjonistów w Polsce.

„SALA FILHARMONJI”

Czwartek, dnia 15-go grudnia 1932 o godz. 9 wiecz.
WYGŁOSI REFERAT

Dr. Szechtman

(PARYZ)
Członek Sjonistycznego A. C. na temat

KŁAMSTWO I OBLUDA
(Prawa o sytuacji żydów w Rosji Sowieckiej)

Bilety w cenie od gr. 60 do zł. 3 do nabycia w Kasie Filharmonji

Biuro Buchalteryjne

Stow. Wzaj. Pom. Prac. Handlowych w Łodzi, Wólczańska 140

przyjmuje przepisywanie na maszynie, prowadzenie ksiąg handlowych, Porady i rekursy podatkowe. Porady i skargi prawne. Inkaso, administracje.

CENTRUM miasta, 3 pokoje, komfort z urządzeniem, odstąpię. Oferty pod „Kulturalny” do administracji „Głosu Porannego”.

LOKALU na fryzjerską w śródmieściu poszukuję. Listy do admin. „Głosu” pod „Pilny 100”.

POSZUKUJĘ pokoju, wejście z klatki schodowej z opalem. Oferty do „Głosu” pod „Ciepły”.

MIESZKANIE 1-pokojowe w czystym domu do odstąpienia. Gdańska 103, dozorca wskaże.

6-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, do wynajęcia w nowoczesnym domu. Ul. Narutowicza 37, m. 5 wiadomość u gospodarza. 3276-3

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do odstąpienia Sienkiewicza 22 m 7 od 3 do 5 pop.

Zwiedzajcie Kiermasz

„KROPLI MLEKA”

„WESOŁE MIASTECZKO”

przy ul. Piotrkowskiej 104

od czwartku 8.XII do niedzieli 11.XII

ATRAKCJE, KARUZELA, STRZELNICA, GRV. LOTERJA FANTOWA. KIOSKI: GALANTERJA, ZABAWKI, RESZTKI, FARTUCHY, OZDOBY CHOINKOWE, ŻYWNOSĆ, PIERNIKI.

Wstęp 45 gr. dla dzieci 30 gr.

Tani bufet, obficie zaopatrzone.

Czwartek 8.XII g. 12 otwarcie, godz. 16 zabawa dla dzieci

godz. 20.30 przedstawienie dla dorosłych.

Piątek 9.XII g. 20.30 niespodzianki sportowe, box, szermierka i t. p. wyk. Y. M. C. A.

Sobota 10.XII g. 16 zabawa dla dzieci z udziałem szkoły rytmiki p. Halny Krukowskiej; godz. 20.30 występy chórów

Niedziela 11.XII g. 12 KONKURS „Kropki Mleka” na zdrowe niemowlę; godz. 16 Koncert zespołu baletajkowego.

SOBOTA, 10.XII o godz. 22 KONKURS „YO-YO”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zastr. 1000%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.